

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 48. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 września 2017 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2017

Poseł Barbara Bartuś	59
Poseł Krystian Jarubas	59
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji wielostronnej implementującej środki traktatowego prawa podatkowego mające na celu zapobieganie erozji podstawy opodatkowania i przenoszeniu zysku, sporządzonej w Paryżu dnia 24 listopada 2016 r.	
Poseł Sprawozdawca Artur Soboń	59
Poseł Zbigniew Biernat	62
Poseł Janusz Cichoń	62
Poseł Sylwester Chruszcz	63
Poseł Krzysztof Truskolaski	63
Poseł Genowefa Tokarska	64
Poseł Waldemar Olejniczak	64
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza	65
Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król	65
Poseł Tomasz Latos	68
Poseł Lidia Gądek	69
Poseł Jerzy Kozłowski	70
Poseł Marek Ruciński	70
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	71
Poseł Małgorzata Zwiercan	72
Poseł Paweł Bańkowski	73
Poseł Marek Rząsa	73
Poseł Lidia Gądek	73
Poseł Zofia Czernow	74
Poseł Marek Hok	74
Poseł Beata Małecka-Libera	75
Poseł Mirosław Pampuch	75
Poseł Jarosław Sachajko	75
Poseł Iwona Michałek	76
Poseł Ewa Tomaszewska	76
Poseł Elżbieta Radziszewska	76
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król	77
Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz niektórych innych ustaw	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	79
Poseł Marek Ast	80
Poseł Wojciech Wilk	81
Poseł Jerzy Jachnik	82
Poseł Mirosław Pampuch	82
Poseł Krzysztof Paszyk	82
Poseł Ireneusz Zyska	83
Poseł Paweł Bańkowski	84

Poseł Mirosław Pampuch	84
Poseł Jerzy Meysztowicz	84
Poseł Mirosław Suchoń	84
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	85
Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	86
Poseł Daniel Milewski	90
Poseł Marcin Świącicki	91
Poseł Barbara Chrobak	92
Poseł Krzysztof Paszyk	92
Poseł Małgorzata Zwiercan	93
Poseł Marcin Świącicki	94
Poseł Zofia Czernow	94
Poseł Gabriela Masłowska	94
Poseł Mirosław Pampuch	95
Poseł Mirosław Suchoń	95
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	95
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych	
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Szulowski	97
Poseł Gabriela Masłowska	98
Poseł Beata Małecka-Libera	99
Poseł Jerzy Kozłowski	100
Poseł Radosław Lubczyk	101
Poseł Genowefa Tokarska	102
Poseł Małgorzata Zwiercan	102
Poseł Zofia Czernow	103
Poseł Genowefa Tokarska	103
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	103
Poseł Paweł Kobyliński	104
Poseł Bartosz Arłukowicz	104
Poseł Mirosław Pampuch	104
Poseł Mirosław Suchoń	105
Poseł Jerzy Meysztowicz	105
Poseł Elżbieta Gelert	105
Poseł Stefan Romecki	105
Poseł Monika Wielichowska	106
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król	106
Poseł Krzysztof Szulowski	107
Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o broni i amunicji	
Poseł Bartosz Józwiak	108

Poseł Piotr Kaleta	111
Poseł Tomasz Szymański	112
Poseł Paweł Szramka	113
Poseł Wojciech Bakun	114
Poseł Adam Cyrański	115
Poseł Małgorzata Zwiercan	116
Poseł Magdalena Błęńska	116
Poseł Paweł Bańkowski	117
Poseł Halina Szydełko	117
Poseł Jan Warzecha	117
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	118
Poseł Mirosław Suchoń	118
Poseł Maciej Masłowski	118
Poseł Wojciech Bakun	119
Poseł Paweł Kobyliński	119
Poseł Adam Cyrański	119
Poseł Stefan Romecki	120
Poseł Katarzyna Lubnauer	120
Poseł Tadeusz Dziuba	120
Poseł Tomasz Rzymkowski	120
Poseł Mirosław Pampuch	121
Poseł Bogdan Rzońca	121
Poseł Paweł Szramka	121
Poseł Andrzej Maciejewski	122
Poseł Grzegorz Piechowiak	122
Poseł Piotr Kaleta	122
Poseł Tomasz Jaskóła	123
Poseł Mirosław Pampuch	123
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	123
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jarosław Zieliński	123
Poseł Bartosz Józwiak	126

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny

Poseł Andrzej Halicki	129
Poseł Stanisław Pięta	132
Poseł Arkadiusz Myrcha	133
Poseł Jerzy Jachnik	134
Poseł Mirosław Pampuch	134
Poseł Mirosław Suchoń	135
Poseł Kinga Gajewska	135

Poseł Paweł Kobyliński	135
Poseł Grzegorz Furgo	135
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	136
Poseł Andrzej Halicki	136

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo telekomunikacyjne

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	138
Poseł Andrzej Matusiewicz	140
Poseł Marta Golbik	141
Poseł Kinga Gajewska	141
Poseł Jerzy Jachnik	142
Poseł Joanna Schmidt	142

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 12. porządku dziennego (cd.)

Poseł Grzegorz Furgo	143
Poseł Kinga Gajewska	144
Poseł Katarzyna Lubnauer	144
Poseł Paweł Kobyliński	144
Poseł Mirosław Suchoń	145
Poseł Andrzej Matusiewicz	145
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	145
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	145

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Sylwester Chruszcz	149
Poseł Kornelia Wróblewska	149
Poseł Paweł Bejda	150
Poseł Paweł Bańkowski	150
Poseł Krzysztof Paszyk	151
Poseł Paweł Bańkowski	152
Poseł Krzysztof Paszyk	152
Poseł Waldemar Andzel	153
Poseł Jarosław Gonciarz	153
Poseł Jan Kilian	154
Poseł Andrzej Kryj	154

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania bez odsyłania tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o broni i amunicji (druk nr 1692).

Proszę pana posła Bartosza Józwiaka o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Poseł Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako reprezentant wnioskodawców mam przyjemność przedstawić państwu poselski projekt ustawy o broni i amunicji, druk nr 1692, wraz z autopoprawkami uwzględniającymi uwagi BAS, który to projekt jest efektem prac szerokiego grona organizacji społecznych związanych ze strzelectwem, strzelectwem sportowym oraz takich organizacji, które zrzeszają miłośników i kolekcjonerów broni.

Ustawa ta określa zasady posiadania na terytorium Rzeczypospolitej broni i amunicji oraz jej nabywania, zbywania, przechowywania, noszenia, przenoszenia, używania, przewozu i wywozu za granicę, a także prowadzenia rejestru broni oraz funkcjonowania strzelnic.

Proponowana ustawa o broni i amunicji ma zastąpić ustawę z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Zmiana ta jest podyktowana przede wszystkim koniecznością uzyskania pełnej harmonizacji polskiego ładu prawnego dotyczącego kontroli nabywania i posiadania broni palnej z przepisami obowiązującymi na terenie Unii Europejskiej, chociażby ze znowelizowaną dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/51 z dnia 21 maja 2008 r. zmieniającą wcześniejszą dyrektywę, z tą najnowszą nowelizacją dyrektywy unijnej, czego nasza ustawa absolutnie w tym wymiarze, w jakim obowiązuje, nie spełnia i praktycznie nie nadaje się do takiej poprawy legislacyjnej, która pozwoliłaby te elementy wypełnić.

Zgodnie z konstytucją Polska jest demokratycznym państwem prawa, co oznacza mniej więcej tyle, że legalizm działania organów i funkcjonariuszy publicznych powinien być jednym z filarów jej państwowości. Tymczasem ciągle istnieją jeszcze, mimo różnych zmian i dobrego kierunku tych zmian, obszary, w których funkcjonuje znana niestety z poprzedniego ustroju arbitralna uznaniowość przy podejmowaniu decyzji administracyjnych. I takim obszarem właśnie są chociażby obowiązujące regulacje prawne dotyczące dostępu do broni. I to wiele osób w Polsce odczuwa.

Otóż obecna ustawa o broni i amunicji, jakkolwiek przyjęta w 1999 r., kontynuuje niestety troszeczkę tę

myśl z byłego systemu w podejściu do broni, zasadzając się w istocie na traktowaniu dostępu do broni jako pewnego atrybutu władzy i przywileju osób jej przychylnych i odmawianiu do niej dostępu osobom wypełniającym w zasadzie formalnie wymogi ustawy, a będącym zwykłymi obywatelami. Przy czym tutaj trzeba przyznać, że przepisy obowiązujące w Unii Europejskiej wymusiły pewne modyfikacje, w pewnym, acz niewystarczającym stopniu europeizujące polski stan prawny. To specjalne traktowanie legalnego posiadania broni palnej przez obywateli w pewnym stopniu jest pokłosiem tego, że w niektórych kręgach policji funkcjonuje ciągle sposób myślenia właściwy dla poprzedniego systemu, zgodnie z którym policja jakby ma reprezentować to zbrojne ramię państwa, nie do końca wypełniać obowiązek, który zasada się na niesieniu pomocy obywatelom, a raczej gdzieś się stawiać troszeczkę w kontrze do tych obywateli. I choć większość kadry uległa już wymianie z naturalnych względów, to jednak często mamy do czynienia w niektórych elementach z takim, a nie innym myśleniem.

Zmiana ustawy o broni i amunicji jest też częścią procesu odbudowy silnego, suwerennego państwa polskiego. Utracona w 1939 r. niepodległość Polski zostanie właściwie wówczas odzyskana, gdy polska władza państwowa zwróci Polakom prawo do posiadania broni, które zostało im odebrane nomen omen przez okupantów niemieckich i rosyjskich. Czesi, Litwini, Słowacy, Węgrzy i inne narody, które wyszły z tego samego kotła postsowieckiego, od dawna mogą mieć już broń na normalnych, europejskich zasadach, Polacy wciąż nie mogą. Mamy ciągle o rząd wielkości mniejszą liczbę pozwoleń na broń na 1 tys. mieszkańców niż średnia w krajach Unii Europejskiej. W Polsce to są ok. 3 pozwolenia, średnia Unii Europejskiej – ok. 30. To pokazuje tak naprawdę skalę tej różnicy.

To ogranicza zdolności obronne naszego kraju i blokuje rozwój polskiego przemysłu. Właściwie mamy dzisiaj tylko dwie fabryki amunicji strzeleckiej i dwie fabryki broni strzeleckiej, wszystkie o bardzo skromnych zdolnościach wytwórczych. Dla porównania podam, że Czesi praktycznie dominują na tym rynku, jeśli chodzi o kraje Europy Środkowej. Zdominowali i rynek broni, i rynek amunicji. Poziom przestępczości w Polsce zaś jest mniej więcej równy średniemu w krajach Unii Europejskiej, czyli rozbrownienie tak naprawdę nie podnosi w żaden sposób poziomu bezpieczeństwa w naszym kraju. W tym kontekście bardzo istotną kwestią jest powstanie w gospodarce kraju dużego segmentu rynku przynoszącego corocznie znaczne dochody dla budżetu państwa. I o tym mówią akcjonariusze, mówią prezesi firm zajmujących się uzbrojeniem w Polsce. Poza siecią sprzedaży broni, akcesoriów do tej broni ten segment gospodarki stanowią także strzelnice z kadrą instruktorską, placówki szkoleniowe, warsztaty rusznikarskie, prywatne placówki muzealne oraz, co najważniejsze, kluby zrzeszające ludzi o różnych za-

Posel Bartosz Józwiak

interesowaniach, co sprzyja rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego.

Dodatkowo w dobie armii zawodowej, w tej chwili również obrony terytorialnej kraju nie do przecenienia jest sytuacja, w której osoby indywidualnie chcą się doskonalić, chcą się szkolić w sporcie strzeleckim, w używaniu broni. Ci, którzy chcą się tego nauczyć za własne pieniądze i przy użyciu własnej broni, są bardzo cenni dla każdego kraju. W godzinie zagrożenia będą wręcz na wagę złota. Polska ma w tej chwili unikalny w swojej historii okres spokoju na granicach, gdy nikt z sąsiadów *de facto* nie zagraża jej w sposób istotny, jej państwowości, czyli nie wysuwa istotnych roszczeń, ale taki stan nie może trwać wiecznie i dzisiaj również powinniśmy mieć tego świadomość. Pamiętajmy, że zawsze w momencie, w którym chciano Polskę w jakikolwiek sposób podbić, zniewolić czy uzależnić, dążono do tego, żeby Polaków rozbroić. My dzisiaj kontynuujemy niestety taką smutną PRL-owską tradycję Polski rozbrojonej.

Dostęp do broni jest w Polsce wciąż traktowany jako atrybut pewnego przywileju, pewnej nagrody, troszeczkę może nawet atrybut władzy, jako strzeżony przywilej władzy przynależny przede wszystkim osobom związanym z pewnymi strukturami, jakby usytuowanym wyżej w hierarchii społecznej. Pozostali obywatele mogą do tego przywileju tylko i wyłącznie aspirować za pośrednictwem organizacji mającej pewien charakter monopolistyczny, ale też bardzo specyficzny, jeśli chodzi o formację: czy to Polskiego Związku Strzeleckiego, czy Polskiego Związku Łowieckiego. Naprawdę nie trzeba dzisiaj być myśliwym, żeby mieć chęć posiadania broni, uczyć się strzelać czy też używać broni na strzelnicy. To są dwie różne rzeczy, więc również powinniśmy tutaj na to zwrócić uwagę.

Ale istotą jest to, co ta ustawa wprowadza i czego dotyczy, a dotyczy również bardzo wielu istotnych kwestii. Mimo że nie jest ona zaznaczona jako ustawa związana z regulacją prawa unijnego, mimo wszystko dotyczy prawa unijnego i jej niewprowadzenie czy w ogóle brak zmiany w kwestii ustawy o broni i amunicji będzie skutkować również pewnymi konsekwencjami na tej kanwie.

Najważniejsze z proponowanych zmian w stosunku do obecnych przepisów, które ta ustawa niesie... O tej ustawie bardzo wiele się mówi, wszyscy o niej mówią, a prawie nikt w Polsce jej nie czytał. Ja czytam gazety, słucham dziennikarzy i tak naprawdę nie wiem, o której ustawie oni piszą i mówią, bo na pewno nie o tej, którą myśmy tutaj złożyli i przedstawili, więc tak naprawdę warto sobie przypomnieć kilka kwestii.

Po pierwsze, jest to zmiana koncepcji pozwoleń na broń wydawanych „do deklarowanego celu użycia”. I tu następuje zmiana na pozwolenia umożliwiające posiadanie określonego zbioru broni wyróżnionego pod względem technicznym, podobnie jak w przypad-

ku praw jazdy wydawanych wszakże np. na samochody osobowe do 3,5 t masy całkowitej, a nie np. w celu wyjazdu na urlop albo w celu dojazdu do pracy. Taka stratyfikacja jest zgodna z dyrektywą europejską i praktyką obowiązującą w większości krajów Unii Europejskiej.

Po drugie, rzeczywiste odejście od uznaniowości przy wydawaniu pozwoleń na broń. Ustawa jasno określa ściśle przesłanki pozytywne, których spełnienie ma skutkować wydaniem pozwolenia na broń, oraz ściśle przesłanki negatywne, które uniemożliwiają otrzymanie pozwolenia. Organ wydający pozwolenia ma po prostu zastosować odpowiednie przepisy, podobnie jak dzieje się to w przypadku chociażby wspomnianego wydawania praw jazdy, licencji lotniczych czy tym podobnych. Dotychczasowa arbitralna uznaniowość przy wydawaniu pozwoleń na broń skutkowała nie tylko utrudnieniem dostępu do broni dla przeciętnych obywateli, ale także nieakceptowalnymi przypadkami wydawania legalnych pozwoleń na broń zawodowym przestępcom będącym np. różnymi konfidentami policyjnymi. Z tym też mieliśmy do czynienia i każdy, kto kiedykolwiek występował o broń, również wie, jaka to jest droga przez mękę i w jaki sposób na końcu, spełniając wymogi nawet aktualnej ustawy, można tej broni nie otrzymać. Bo na końcu siedzący pan powie: pan mnie nie przekonał.

Po trzecie, wprowadzenie skutecznego systemu monitoringu stanu zdrowia posiadacza broni, przede wszystkim jego zdrowia psychicznego, skutkującego natychmiastowym cofnięciem pozwolenia w przypadku zapadnięcia na chorobę wykluczającą możliwość posiadania broni. Proponowany projekt ustawy precyzyjnie określa te schorzenia, jednocześnie likwidując obecnie funkcjonujące zapisy dyskryminujące osoby z niepełnosprawnością chociażby narządu ruchu lub słuchu, co naszym zdaniem nie ma żadnego związku z ograniczeniem prawa do posiadania broni. Obecnie obowiązujący system badań lekarskich wydaje się mieć na celu głównie utrudnienie dostępu do pozwolenia na broń, a nie rzeczywiste zabezpieczenie systemowe. W naszym projekcie tak naprawdę w każdym momencie, każdego dnia, kiedy lekarz rodzinny będzie w stanie stwierdzić, że dana osoba zachorowała na daną chorobę, wykazuje pewne objawy chorobowe, które zgodnie z ustawą uniemożliwiają jej posiadanie broni, ma obowiązek to zgłosić i następuje taka reakcja na to, że broń zostaje odebrana.

Po czwarte, wprowadzenie obiektywnych zasad sprawdzania kompetencji osoby aspirującej do posiadania broni wtedy kiedy jest to uzasadnione, czyli przede wszystkim w odniesieniu do noszenia broni w ukryciu w miejscach publicznych. Dzisiaj tego nie ma, nie ma takiego kontrolowania co jakiś określony czas, jest to wydawane raz i już później niesprawdzone. Temu służyć ma specjalny egzamin kompetencyjny, okresowo powtarzany, sprawdzający zdobycie elementarnych umiejętności strzeleckich w zakresie użycia broni w stresie. W ten sposób każda osoba

Posel Bartosz Józwiak

chcąc uzyskać prawo do noszenia broni do samoobrony musiałaby udowodnić posiadanie pewnego poziomu umiejętności, ale nie musiałaby udowadniać ponadprzeciętnego zagrożenia jak obecnie.

Szanowni państwo, broń jest pewnym elementem odstrasającym, jest pewnym elementem zapobiegającym, więc tak naprawdę to nie może być tak, że najpierw muszę zostać napadnięty, żeby udowodnić, że broń jest mi potrzebna. Ta broń z zasady jest elementem obrony, obrony już pasywnej, czyli że nie będę napadnięty, ponieważ być może ją mam i przestępca się z tym również liczy. Należy zauważyć, że obecnie obowiązujące przepisy ogólne nie zakładają sprawdzania kompetencji tego rodzaju, bo obecnie prawo do noszenia broni jest przywilejem nadawanym na podstawie uznaniowo ocenianych imponderabiliów.

Po piąte, wprowadzenie skutecznych mechanizmów śledzenia historii broni w postaci jednolitego elektronicznego systemu ewidencjonowania pozwoleń na broń, egzemplarzy broni i wszystkich transakcji kupna-sprzedazy. Co ważne, jednolitego w skali całego kraju. Obecnie jeden oddzielny system ewidencji jest używany przez Policję, a drugi oddzielny, w zasadzie kompletnie niekompatybilny z tym policyjnym, przez Żandarmerię Wojskową. To jest rozwiązanie idące daleko do przodu, ponieważ tak naprawdę takich rejestrów – w pełni funkcjonujących i sprawnych – państwa europejskie jeszcze nie mają. Pewne częściowe rozwiązania mają chociażby Niemcy, ale również są dopiero na etapie dopracowywania tych elementów. I tu moglibyśmy być znowu liderem w tej materii tak naprawdę.

Po szóste, zmiana organu wydającego pozwolenie na broń. Proponujemy, aby wzorem II Rzeczypospolitej pozwolenie wydawał starosta lub odpowiednio prezydent miasta. Obecnie pozwolenia wydają komendanci wojewódzcy Policji podlegający służbowo komendantowi głównemu Policji, który nie jest organem wymienionym w ustawie, ale poprzez zależność, podległość służbową łączy sobie prawo kształtowania polityki wydawania pozwoleń na broń. W rzeczywistości zasady tam formułuje kilkusobowy zespół osób zatrudnionych w Komendzie Głównej Policji, co gorsza, potrafią zmieniać się one o 180 stopni na skutek chwilowych emocji, i to przy zmienionej literze prawa. Inne zasady obowiązują w Żandarmerii Wojskowej będącej organem wydającym pozwolenia na broń żołnierzom zawodowym, co wprowadza dodatkowo stan niespójności stosowania prawa. A to jest temat rzeka, jeśli mielibyśmy mówić, w jaki sposób funkcjonuje to w tej chwili w Policji. I absolutnie jestem zwolennikiem tego, żeby Policja przestała być sędzią we własnej sprawie. Jaki to będzie poziom organu administracyjnego, możemy dyskutować w komisji, natomiast absolutnie nie powinny być to organy policyjne. Ten system po prostu nie sprawdził się i nie ma sensu brnąć w coś, co nie funkcjonuje lub

funkcjonuje bardzo słabo, a ludzie odczuwają to bardzo często na własnej skórze, jak chociażby ostatnio w przypadku używania broni z kulkami gumowymi, gdzie tak naprawdę nabywali je w dobrej wierze w sklepach licencjonowanych, a potem pojawiała się policja i były kłopoty prawne.

Po siódme, precyzyjne zdefiniowanie używanych w ustawie pojęć merytorycznych związanych z bronią i amunicją po to, aby raz na zawsze wyeliminować interpretacyjne wątpliwości będące immanentną cechą obecnie obowiązujących przepisów. Aktualna ustawa o broni i amunicji zatraciła po licznych nowelizacjach wewnętrzną spójność i przez to nie spełnia już funkcji skutecznego regulatora wrażliwego ze względów bezpieczeństwa fragmentu rzeczywistości. Jako ilustracja owej niespójności niech posłuży pierwszy z brzegu przykład odnoszący się do broni służącej do wykonywania polowań. Art. 4 obecnej ustawy wspomina o broni myśliwskiej, art. 10 – już o broni do celów łowieckich, przy czym wzajemna zależność tych terminów nie została w żaden sposób określona. Źródłem tego dualizmu jest jedna z mało starannie przeprowadzonych nowelizacji ustawy, z tym też mamy problem. Ta ustawa wprowadza jasny słownik jasno zdefiniowanych pojęć. Kończymy wreszcie z tą interpretacją, z którą wszyscy niestety musieliśmy się borykać.

Po ósme, implementowanie do polskiego porządku prawnego zmian wprowadzonych przez nowelizację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni z dnia 17 maja 2017 r., a więc tej najnowszej zmiany. Dyrektywa ta wprowadziła istotne zmiany w zakresie regulacji zasad dostępu do niektórych kategorii broni, przede wszystkim dotyczy to niektórych typów broni włączonych do rozszerzonej kategorii A, a także objęcie dyrektywą muzeów oraz kolekcjonerów prywatnych. Do tej pory zarówno muzea, jak i kolekcjonerzy nie byli objęci zakresem zainteresowania dyrektywy. Zmianie uległ zakres poszczególnych kategorii: A, B oraz C, zaś kategorię D zlikwidowano, przenosząc znajdującą się w niej broń do kategorii C.

Wprowadzono obowiązek cyklicznego, w odstępach nieprzekraczających 5 lat, monitoringu stanu wypełniania przez posiadacza pozwolenia na broń przesłanek warunkujących jego wydanie, w szczególności stanu zdrowia, przy czym dopuszczalne jest alternatywne wprowadzenie monitoringu ustawicznego. Zmieniono także kilka definicji oraz zasady przewozu broni na podstawie Europejskiej karty broni palnej przez granice wewnątrzunijne. Zmiany te spowodowały, że obowiązujące w Polsce przepisy, jak już wspominałem, straciły w znacznej mierze walor zgodności z dyrektywą unijną.

Proponowany projekt ustawy o broni i amunicji implementuje wszystkie te zmiany, przy czym niejednokrotnie wprowadzane regulacje są nieco ostrzejsze od minimalnie wymaganych przez tę dyrektywę, np. broń należąca do kategorii C, czyli wymagająca tylko rejestracji, zgodnie z projektem ustawy można

Posel Bartosz Józwiak

będzie posiadać na podstawie pozwolenia pn. obywatelska karta broni, tak że pójdziemy trochę dalej.

W miejsce pięcioletnich okresów weryfikacyjnych projekt ustawy proponuje system monitoringu ustawicznego, skutkującego automatycznym cofnięciem pozwolenia na broń w przypadku stwierdzenia wystąpienia przesłanek negatywnych, czyli skazania za określone przestępstwo lub zdiagnozowania określonego stanu chorobowego, o tym wspominałem wcześniej.

Projekt wprowadza pozwolenia dla muzeów – kolekcjonerzy są w Polsce już od dawna objęci reżimem pozwoleń na broń – oraz określa zgodne ze znowelizowaną dyrektywą zasady przewozu broni przez granice Unii Europejskiej na podstawie Europejskiej karty broni palnej. Projekt wprowadza także zgodne z unijnymi dyrektywami definicje pojęć użytych w ustawie, w tym np. broni alarmowej, obecnie tożsamej z bronią gazową, co jest absolutnie niezgodne z nomenklaturą fachową. Wcześniej przepisy rozróżniały je, nie definiując jednakże wystarczająco jednoznacznie, co było powodem problemów interpretacyjnych.

Projekt ustawy wprowadza także stratyfikację kategorii broni dokładnie zgodną z nową dyrektywą, w tym skutecznie ujmując bardzo trudne do implementacji zagadnienia magazynków wymiennych o dużej pojemności – odpowiednio dla broni krótkiej 20 nabojów, dla broni długiej 10 nabojów. Magazynki takie nie stanowią, co prawda, istotnej części broni ani nie wymaga się pozwolenia na ich posiadanie, ale możliwość ich zakupu i używania została obecnie ograniczona przez dyrektywę wyłącznie do osób mających pozwolenie na broń kategorii A7.

Reasumując, proponowany projekt ustawy o broni i amunicji to nowoczesny akt prawny przygotowany wedle najlepszych zasad prawodawczych oraz z najwyższą starannością tak merytoryczną, jak i legislacyjną, a także zgodny z obowiązującymi w Unii Europejskiej przepisami regulującymi dostęp do broni. Został on opracowany w duchu licencjonowania legalistycznego w miejsce obecnego, stosowanego w przepisach obowiązującej ustawy, licencjonowania oportunistycznego. Projekt ten jest przełomowy także pod tym względem, że radykalnie zrywa z dziedzictwem poprzedniej epoki. Obecna ustawa jest de facto napisana na podstawie komunistycznej ustawy z 1961 r., to jest anachronizm, i powiela jej model koncepcyjny, który, z jednej strony, maksymalnie utrudniał możliwość uzyskania pozwolenia na broń osobie bez koneksji, z drugiej strony, bardzo liberalnie traktował osoby należące do grupy osób uprzywilejowanych. Owo zerwanie zburzy obecny układ grup interesów i koterii uwłaszczonych na procedurze rozdzielania przywileju dostępu do broni, prowadząc do likwidacji związanych z tym patologii. Zasady dostępu do broni będą jednakowe dla wszystkich obywateli, obiektywne i racjonalne. Jednocześnie przewidziane w projekcie ustawy mechanizmy

regulacyjne, w tym zautomatyzowane procedury cofania pozwoleń w sytuacji zaistnienia przesłanek wykluczających możliwość posiadania broni, zapewnią podwyższenie stopnia bezpieczeństwa publicznego w tym zakresie, choć liczba posiadaczy broni zapewne wzrośnie po wprowadzeniu tego projektu ustawy w życie, chociażby dlatego że po prostu wreszcie nikt nie będzie dyskryminowany, czyli ten, kto spełnia warunki ustawowe, dostanie to pozwolenie. Dzisiaj nie mamy z tym do czynienia i tu jest podstawowy problem. Jeśli osiągniemy dzięki tej ustawie, dzięki tak naprawdę temu, że będziemy przestrzegali zapisów ustawy, średni poziom europejski, jeśli chodzi o posiadanie broni przez obywateli, to i tak będzie bardzo duży sukces. Myślę, że to jest górna granica tego, na co możemy w ramach tej ustawy liczyć.

Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Bardzo proszę o to, żeby skierować ten projekt do dalszych prac w komisji. Myślę, że możemy się nie zgadzać w szczegółach, możemy o tym rozmawiać, natomiast absolutnie nie powinniśmy w tej chwili decydować się na blokowanie projektu, który, po pierwsze, wypełnia wymogi, które nakłada na nas Unia, i za chwilę będziemy o spełnienie tych wymogów prosić, po drugie, projektu, który tak naprawdę wprowadza nowoczesną legislaturę w Polsce. Nie jest to tak naprawdę, żeby było jasne, projekt, który rozdaje ludziom broń. To jest projekt, który porządkuje system prawny w Polsce i jasno określa zasady, kto, dlaczego i kiedy może tę broń otrzymać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie ustawy o nowelizacji ustawy o posiadaniu broni i odnieść się do tego, co mówił poseł wnioskodawca, jeśli chodzi o rzeczony projekt ustawy.

Otóż, proszę państwa, bezpieczeństwo Polaków jest sprawą najważniejszą dla osób, które zajmują się sprawowaniem władzy, dla rządu, dla parlamentu. Tutaj jak gdyby nikt nie robi łaski, bo to jest sprawa oczywista. My za to po prostu pobieramy pieniądze,

Posel Piotr Kaleta

Polacy są tutaj naszym pracodawcą. Można by było o tym długo mówić, powtarzać się, bo to są sprawy oczywiste.

Proszę państwa, pomysł dostępu Polaków do broni, poszerzenia tego dostępu, nie jest pomysłem nowym. On pojawia się co jakiś czas, wywołuje – i dobrze – pewne emocje, ponieważ żyjemy w czasach takich, w jakich żyjemy, to nie są czasy łatwe. Zagrożenia terrorystyczne, które na szczęście jak dotąd omijają nasz kraj, są oczywiste. I to jest chociażby jeden z powodów, żeby nad tym projektem ustawy w sposób oczywisty i konkretny się pochylić.

Proszę państwa, poseł wnioskodawca przedstawił w zarysie plan, projekt tejże ustawy. Ja na samym wstępie mam trzy wątpliwości, które są, wydaje mi się, godne omówienia już teraz. Pierwszy element: w art. 10 czytamy, że jest katalog osób, którym nie wydaje się zezwolenia. Przede wszystkim chciałem się tu oprzeć na tym katalogu, jeśli chodzi o zdrowie psychiczne. Tam są wymienione poszczególne schorzenia, ale przecież, proszę państwa, to jest pewien katalog ruchomy. To nie może być tak, że ustawa tylko w tym momencie mówi o tym, które osoby dostępu do broni mieć nie powinny.

Art. 11 mówi o tym, że pozwolenie wydaje starosta. Tutaj, proszę państwa, pojawia się bardzo istotny element, a mówię o tym dlatego, że tutaj jest analogia. Starosta ma dochód w powiecie z rejestracji samochodów, z wydawania praw jazdy itd., itd. W związku z tym nie możemy tego porównywać i mówić, że wydawanie pozwoleń na broń jest identyczne czy tożsame z tym, co może robić starosta, jeśli chodzi o wydawanie innych dokumentów.

Proszę państwa, trzeci element, który tylko sygnalizuję. Zabrania się noszenia broni przez osoby nietrzeźwe. Proszę państwa, przepis martwy. To jest przepis martwy, który nie funkcjonuje. Tu też pewna analogia do samochodu. W polskim ustawodawstwie jest tak, że jeżeli kierowca prowadzi samochód pod wpływem alkoholu, podlega odpowiednim karom. To jest oczywiste. Ale jak my możemy ukarać człowieka, który nosi broń i z tej broni będzie chciał skorzystać?

Proszę państwa, o tym trzeba dyskutować bardzo, bardzo poważnie. To nie jest sprawa, która dotyczy posiadania, nie wiem, butelki wody czy czegoś innego, co nie wprowadza niebezpieczeństwa dla Polaków. Ja wiem, że intencje są dobre. Ale musimy pamiętać o tym, że to jest materia niesłychanie delikatna. Proszę państwa, rząd premier Beaty Szydło do-

strzega ten problem, ponieważ w tej chwili głośna jest kampania, o której już mówimy, nazwijmy to umownie: mój dom – moja twierdza. Chodzi o to, żeby doprowadzić do takiej sytuacji, aby obywatele mieli możliwości, aby skutecznie bronić swojej rodziny, żeby głowy tych rodzin mogły skutecznie bronić swoich rodzin. Od tego po prostu jesteśmy. A więc jest to już element, który niejako też wychodzi temu naprzeciw.

Poza tym, proszę państwa, my dostrzegamy grupy patriotyczne, Wojska Obrony Terytorialnej, które już w tej chwili chcą jak gdyby na nowo rozpocząć tę dyskusję na temat posiadania broni. To jest kierunek w moim przekonaniu właściwy, ale mam bardzo wiele wątpliwości co do jakości propozycji tej ustawy.

Proszę państwa, ponieważ mój czas już tutaj dobiega końca, chciałbym to spuentować w ten sposób: Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) nie mówi „nie”, nie składa wniosku o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. W związku z tym należałoby się dalej zastanowić, co zrobić z tym projektem, ale przede wszystkim co zrobić w kwestiach dotyczących zmiany tej ustawy. Pani marszałek, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Szymański, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata parlamentarna dotyczy sprawy fundamentalnej, jaką jest bezpieczeństwo państwa, obywateli, jak również bezpieczeństwo publiczne. Przedstawiony przez posłów Kukiz'15 projekt ustawy o broni i amunicji jest postulatem, w którym dąży się do dużego zliberalizowania dostępu do broni palnej w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy o broni i amunicji. Niestety jest on niedopracowany, chaotyczny i zawiera dużo błędów już nawet na etapie definicji.

Istniejąca sytuacja prawna czyni z Polski bezpieczne państwo, a potencjalne zmiany mogą niechcinnie zaburzyć ten porządek. Prawo do posiadania broni budzi zawsze wielkie emocje, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Zauważamy, że ze względu na erę zamachów terrorystycznych różne grupy coraz mocniej lobbują za możliwie jak najłatwiejszym dostępem do broni palnej dla każdego chętnego obywatela.

Czy to jest odpowiednia droga? Czy taką ścieżką powinna podążać Polska? Liberalne podejście do kwestii łatwiejszego dostępu do broni, czemu sprzeciwia się, tak na marginesie, według sondażu dziennika „Rzeczpospolita”, 79% ankietowanych Polaków,

Posel Tomasz Szymański

ewidentnie stanowi zagrożenie dla obywateli. Mroczne statystyki moglibyśmy mnożyć w nieskończoność, jednakże chcemy przez to pokazać Wysokiej Izbie, a zwłaszcza inicjatorom tego projektu, że broń palna w rękach niedoświadczonego użytkownika stanowi dla niego raczej duże zagrożenie niż środek bezpieczeństwa.

Podstawową zmianą proponowaną w projekcie ustawy, która jest jedną z wielu kontrowersyjnych zmian, jest przekazanie uprawnień do wydawania pozwoleń na broń do kompetencji – tak jak pan wspominał – starostów i prezydentów miast na prawach powiatu. W chwili obecnej w naszym kraju jest 314 powiatów oraz 66 miast na prawach powiatu. Projekt przewiduje, że pozwolenie na broń będzie wydawane w drodze decyzji administracyjnej, z zachowaniem przepisów k.p.a. oraz możliwością zaskarżenia tej decyzji do WSA. Obowiązująca ustawa procedurę wydawania pozwoleń na broń pozostawia w gestii właściwych miejscowo komendantów wojewódzkich Policji i komendy stołecznej, zaś w odniesieniu do żołnierzy w służbie czynnej pozwolenia na broń są wydawane przez właściwych miejscowo komendantów Żandarmerii Wojskowej.

Pozwolenie na broń ma być wydawane każdej osobie, która ukończyła 21. rok życia i spełnia określone przesłanki. Dziwi jednak fakt zawężenia katalogu przestępstw, ponieważ w chwili obecnej każde przestępstwo umyślne stanowi negatywną przesłankę otrzymania pozwolenia na broń lub przesłankę jego odebrania. W myśl państwa projektu nie będzie problemu z otrzymaniem pozwolenia na broń w przypadku osoby skazanej za umyślne przestępstwo skarbowe lub nawet nieskazananej, lecz stanowiącej zagrożenie dla siebie, porządku publicznego czy bezpieczeństwa. Trzeba podkreślić, że w świetle art. 15 ust. 1 pkt 4 obecnej ustawy nie wydaje się pozwolenia na broń osobie uzależnionej od alkoholu lub substancji psychoaktywnych. Tymczasem art. 10 projektu ustawy nie zakazuje takiej możliwości.

Czy zdają sobie państwo sprawę z zagrożeń w przypadku ewentualnego wejścia ustawy w życie w takim kształcie? Czy posłowie Kukiz'15 poprzez znaczące obniżenie wymagań zdrowotnych i dotyczących niekaralności chcą zwiększenia zagrożenia dla obywateli? Pomysłodawcy tego projektu ustawy rzekomo chcą walczyć z tzw. uznaniowością przy wydawaniu decyzji, jednak czy zdają sobie sprawę z tego, że przy 380 urzędach, które będą wydawać decyzje administracyjne, zasady tzw. oceny uzasadnionych powodów do wydania pozwolenia na broń, np. do celów rekreacyjnych, będą mogły znacząco się różnić?

Kolejnym kontrowersyjnym pomysłem jest obniżenie wymagań dotyczących badań lekarskich. Podobne wymagania dotyczą lekarzy, psychologów, którzy muszą mieć 5-letni staż w zawodzie. Proponowane zmiany rodzą niebezpieczeństwo, że pozwolenie na broń mogą otrzymać osoby, które zdecydowa-

nie nie powinny posiadać broni, ponieważ może to grozić utratą zdrowia lub życia przez te osoby lub przez innych ludzi.

Kolejną nowością ma być zniesienie obowiązku przynależności do klubów sportowych zrzeszonych w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego. Już sam zamiar uprawiania sportów o charakterze strzeleckim, w tym rekreacyjnie, będzie uzasadnionym powodem do wydania przez starostę tzw. obywatelskiej karty broni, uprawniającej do nabycia i posiadania broni palnej takiej jak broń długa bocznego zapłonu, broń gładkolufowa czy rewolwery.

Niezrozumiała jest również próba wyłączenia rządu pani premier Szydło z obowiązku implementacji do polskiego porządku prawnego przepisów nowelizujących dyrektywę 91/477/EWG. Nie możecie państwo stosować takiej protezy poprzez wdrażanie niektórych przepisów dyrektywy. To rząd jest zobowiązany do przedstawienia Sejmowi propozycji projektu implementacyjnego. Platforma Obywatelska oczekuje również jasnego stanowiska rządu w sprawie forsowanego przez państwa projektu. Wszak sejmowa zamrażarka wstrzymała go na 10 miesięcy, a podobno zamrażarek miało nie być.

Rażącym błędem jest również niespójność z innymi ustawami, co powoduje chaos i dublowanie bytów prawnych. Proponowanymi zapisami zmusicie państwo 70 tys. kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej posiadających pozwolenie na broń do zdania kolejnego egzaminu na pozwolenie rozszerzone. 70 tys. ludzi za to zapłaci.

Reasumując, ze względu na społeczny charakter proponowanej ustawy, która jest propozycją różnych grup i środowisk strzeleckich zrzeszających dziesiątki tysięcy polskich obywateli (*Dzwonek*), Platforma Obywatelska mimo licznych błędów, niedociągnięć i sprzeczności proponuje zmierzyć się z tym projektem w ramach prac komisyjnych, zgłaszając liczne poprawki, które muszą zrównoważyć oczekiwania środowisk promujących liberalne podejście do posiadania broni z pełnym zabezpieczeniem porządku prawnego, a przede wszystkim bezpieczeństwa obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Proszę, pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę podziękować przedstawicielom i Prawa i Sprawiedliwości, i Platformy za to, że chcecie państwo pracować nad tym projektem, który jest szalenie istotny. Widzimy w społeczeństwie coraz większą potrzebę zra-

Posel Paweł Szramka

cjonalizowania przepisów określających dostęp do broni, dotyczących pozwolenia na dostęp do broni. I tu chcę przy okazji odkładać pewien mit, który narósł, że Kukiz'15 chce rozdawać broń wszystkim Polakom, którzy będą chcieli, i że – nie wiem – obok Świeżaków na półce będzie leżała broń. Nie będzie tak, proszę państwa, my chcemy zrationalizować te przepisy, które teraz są strasznie pogmatwane. Naprawdę przewidziana jest długa procedura, żeby uzyskać broń. Ludzie to omijają. Jeśli chcą mieć broń dla własnego bezpieczeństwa, muszą zapisywać się do klubów, uzyskiwać pozwolenie na broń sportową. To jest niedorzeczne, jeśli ktoś chce po prostu mieć broń w domu po to, żeby bronić swojego domostwa, swojej rodziny.

I druga sprawa, szanowni państwo. Jak dobrze wiecie, jesteśmy jednym z najbardziej rozbrojonych krajów w Europie. Dla porównania podam, że w Polsce przypada ok. dwóch sztuk broni na 100 obywateli, podczas gdy w Niemczech – 30 sztuk. To jest ogromna różnica. Nie możemy zakładać, że pozwolenia na broń dla obywateli mogą być wydawane wtedy, kiedy będzie wojna, ponieważ jeśli obywatele mają odpowiedzialnie posługiwać się bronią, to muszą w tym zakresie nabrać oglądy, szacunku, zdobyć doświadczenie, umiejętność posługiwania się bronią. Nie może być tak, że nagle damy broń obywatelom, gdy pojawi się jakieś zagrożenie, zakładając, że obywatele będą w stanie poradzić sobie z tą bronią. Tak nie będzie, ponieważ broń, jak wiemy, jest narzędziem, które w rękach ludzi służy do zabijania. Jeśli stanie się tak, że wprowadzimy te przepisy w nieodpowiedni sposób, to może to doprowadzić do tego, że ludzie po prostu zaczną sobie robić krzywdę. Dlatego chcemy zrationalizować te przepisy, poukładać to wszystko tak, żeby ludzie mieli w końcu dostęp do broni oraz jasne reguły, jak mogą to pozwolenie uzyskać. Resztę powie mój kolega. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Wojciech Bakun, klub Kukiz'15.

Posel Wojciech Bakun:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Drodzy Państwo Posłowie! Nie będzie jakimś zaskoczeniem, jeżeli powiem, że oczywiście jako jedna z osób podpisanych pod tym projektem podpisuję się pod nim kolejny raz. Tak, my jako klub Kukiz'15, w którym wielu jest takich, którzy posiadają pozwolenie na broń, czy to do celów sportowych, czy to do ochrony osobistej, czy jako myśliwi, patrzymy na to z praktycznego punktu widzenia. Wielu z nas przechodziło

całą procedurę uzyskania pozwolenia na broń i mimo że czasami opozycja zarzuca nam nieźrównoważenie psychiczne, jak widać przeszliśmy te procedury i wszyscy mamy broń, i nic złego się państwu w związku z tym nie dzieje. *(Oklaski)* Tak że nie jest tak źle, jak to czasami w mediach przedstawiaacie.

Ja bym chciał zaprzeczyć jednemu mitowi, który się pojawił w czasie dyskusji nad tą ustawą, że jest to liberalizacja przepisów dotyczących dostępu do broni. Nic bardziej mylnego. Szanowni państwo, wczytajcie się w ten projekt, jest to zwyczajne poukładanie tego bałaganu, który mamy. Nie wiem, czy państwo wiecie, jak wygląda zdobycie pozwolenia na broń do celów sportowych, które jak pan poseł i pan minister pewnie przyznają, jest niejako furtką wykorzystywaną przez wszystkie te osoby, które chcą po prostu posiadać broń, czy to do celów osobistych, czy to do tego, żeby zwyczajnie sobie postrzelać czasami na strzelnicy. Jest to absurd. Ilość, można powiedzieć, godzin strzelania na strzelnicy, chodzenie na strzelnicę, udawanie, że jest się strzelcem sportowym, przynależność do klubu ze składką 500 zł rocznie, chodzenie na pseudozawody, na których trzeba zaliczyć odpowiednią ilość konkurencji, żeby dostać przedłużenie licencji na kolejny rok, to jest absurd. To są przepisy, które nie działają.

Pan poseł z Prawa i Sprawiedliwości mówi, że nie działają przepisy, że martwy jest przepis, że osoba nietrzeźwa nie może nosić broni. Panie pośle, ja ze środowiska strzeleckiego wiem dokładnie, jak odpowiedzialnymi osobami są osoby, które posiadają broń.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale to jest środowisko strzeleckie.)

Te osoby nawet nie piją alkoholu w domu, w którym broń się znajduje w szafie, tak że to jest zupełnie inna sprawa.

(Poseł Piotr Kaleta: To jest złe porównanie.)

To jest bardzo dobre porównanie. Złym porównaniem jest to, co pan porównał, że starosta będzie chciał zarabiać na wydawaniu pozwoleń na broń. No jeżeli pan traktuje starostów jak wariatów, którzy będą je wydawać tylko po to, żeby na tym zarobić pieniądze, to faktycznie to jest bardzo złe porównanie, bo to nie jest prawo jazdy i to nie są bułki, które będą leżały w hipermarkecie na półce, tak że będzie można sobie przyjść i kupić broń.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale tak może robić.)

Jeszcze raz chciałbym odkładać ten mit *(Dzwonek)*, że jest to liberalizacja. Myślę, że resztę pytań zadam panu ministrowi w ramach pytań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Adam Cyrański, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Cyrański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Nowoczesna wnoszę o odrzucenie projektu ustawy w zaproponowanym kształcie w pierwszym czytaniu.

A teraz uzasadnię. Zapisy projektu ustawy proponują dość liberalny dostęp do broni. W obecnym, długo utrzymującym się porządku prawnym RP dostęp do broni dla zwykłego obywatela jest znacznie ograniczony, a statystyki pokazują, że obecnie pozwolenia na broń wydawane są głównie do celów łowieckich, sportowych czy kolekcjonerskich, znacznie maleje za to liczba pozwoleń na broń wydawanych do celów ochrony osobistej, a wręcz są one nagminnie cofane. Świadczy to m.in. o tym, że obecnie osoba zainteresowana posiadaniem broni celem np. uprawiania sportu czy hobbystycznie myślistwa ma możliwość jego uzyskania. Osoby te są z reguły zrzeszone w organizacjach o charakterze edukacyjnym w zakresie prawidłowego posługiwania się bronią.

Z drugiej zaś strony tendencja spadkowa w zakresie pozwoleń wydawanych celem ochrony osobistej może być powiązana chociażby z aktualnymi wynikami sondaży CBOS odnoszącymi się do poczucia bezpieczeństwa wśród Polaków. Wynika z niego, że 89% ankietowanych uważa nasz kraj za miejsce bezpieczne do życia. Wniosek – coraz mniej osób obawia się o swoje bezpieczeństwo. Obecnie osoby zainteresowane strzelectwem jako sportem nie mają problemu z korzystaniem z broni na strzelnicy, która jest miejscem do tego przeznaczonym. Nie chcemy chyba, żeby ludzie z bronią wyszli na ulice, a projekt zakłada w mojej ocenie zbyt łagodne wymagania co do uprawnień, jeśli chodzi o zezwolenie na noszenie broni. Konsekwencją wprowadzenia tych zmian będzie fakt, że ludzie do tej pory niezainteresowani posiadaniem broni ze strachu będą chcieli ją nabyć, a strach jest wstępem do agresji. Powoływanie się przez projektodawców na to, że szeroki, aczkolwiek ściśle kontrolowany dostęp obywateli do broni to element zapewnienia bezpieczeństwa państwowego, jest błędne. Jak wynika z sondaży, nasz kraj jest miejscem bezpiecznym, ponadto zapewnianiem bezpieczeństwa w kraju zajmują się wyspecjalizowane w tym celu instytucje i formacje, jak policja czy wojsko, a nie popolite ruszenie.

Dodatkowo, jeśli chodzi o względy bezpieczeństwa, projektodawcy wychodzą z założenia, że po wprowadzeniu nowych przepisów spodziewany jest spadek przestępczości, i powołują się na doświadczenia innych krajów. Ciężko tu o polemikę odwołującą się do rzetelnych statystyk, ale jedno jest pewne – o wiele łatwiej jest wyrzucić krzywdę czy zabić za pomocą broni palnej niż np. noża, ponieważ można to zrobić na dystans. Obawiam się, że liberalizacja w zakresie dostępu do broni może spowodować wzrost ciężkiej przestępczości i jej brutalizację, co ma wpływ na poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli. Ponadto charakter i porywcość Polaków w połącze-

niu z dostępem do broni mogłyby owocować tragicznym w skutkach rozwiązywaniem prywatnych sporów pod wpływem impulsu, za pomocą dostępnej broni.

Chciałbym również zapytać składających projekt, czy są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialność za ofiary, które pojawią się po upowszechnieniu broni na ulicach. Ciekawi mnie, jak szybko po wprowadzeniu projektu będziecie się z niego wycofywać. Niestety wtedy będzie już za późno. Uważam, że Polacy nie są gotowi na tak diametralną zmianę podejścia i tak nagle w stosunku do aktualnie obowiązujących przepisów liberalizowanie dostępu do broni. Nasze społeczeństwo nie jest przyzwyczajone do obecności broni w otoczeniu. Jeśli chcemy odpowiedzialnie dać obywatelom możliwość jej nabywania na zasadach podobnych do określonych w proponowanym projekcie, należy uwzględnić czas przejściowy przed zmianą przepisów i poświęcić go na odpowiednią edukację obywateli w zakresie zasad bezpiecznego posługiwania się bronią czy konsekwencji związanych z jej nieprawidłowym użyciem. Nie możemy wprowadzać tak drastycznych zmian bez odpowiedniego przygotowania, ponieważ byłoby to skrajnie nieodpowiedzialne, a skutki tego – trudne do przewidzenia. Musimy mieć pewność, że dzięki odpowiednim regulacjom prawnym osoby niepowołane nie będą miały możliwości posiadania broni.

Projekt zakłada, idąc za art. 11 ust. 2, że pozwolenie na broń wydawane będzie na czas nieokreślony. Osoba dopuszczona do posiadania broni musi być kontrolowana chociażby pod kątem predyspozycji psychicznych, cyklicznie powinny być przeprowadzane badania specjalistyczne, które sprawdzą, czy nie zaszły zmiany mogące mieć wpływ na zdolność do posiadania broni, a także powinna zostać poddana weryfikacji znajomość obowiązujących przepisów, wszystko celem zapewnienia bezpieczeństwa.

Kolejnym niedopuszczalnym przepisem jest art. 13 ust. 4 pkt 2. Mówi on, że lekarz podstawowej opieki, który stwierdza brak przeciwwskazań natury psychicznej do wydania pozwolenia na broń, może zasięgnąć opinii psychologa lub lekarzy specjalistów w zakresie neurologii lub psychiatrii. Może, więc nie musi, czyli nie skorzysta z tego. Uważam, że ta opinia jest konieczna i bezwzględnie powinna być wydawana przez specjalistów.

W tym momencie chciałbym również zwrócić uwagę na fakt, że Polskie Towarzystwo Psychologiczne przedstawiło swoją opinię na temat tego projektu, która jest zdecydowanie krytyczna i najprawdopodobniej z tego powodu nie została jeszcze dołączona do prac nad dokumentem, co chciałbym zmienić, i wnoszę o jej uwzględnienie.

Naturalną konsekwencją liberalizacji dostępu do broni powinno być również zwiększenie kompetencji policji w zakresie użycia broni, czego proponowany projekt nie przewiduje. Większy dostęp do broni może w tym zakresie spowodować znaczne zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa wśród funkcjonariuszy Policji. Ponadto wyobraźmy sobie sytuację, w której

Poseł Adam Cyrański

dostęp do broni jest w miarę powszechny, czego policja ma świadomość. Funkcjonariusze (*Dzwonek*) w momencie poczucia zwiększonego zagrożenia zaczęną częściej używać broni, niekoniecznie w uzasadnionych sytuacjach, np. przy wyjmowaniu podczas zatrzymania rąk z kieszeni...

(*Poseł Piotr Kaleta*: Adam, przecież to nie są mordery.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Adam Cyrański:

...policjanci zaczęną strzelać do nas jak do kaczek, co zdecydowanie przyczyni się do zwiększenia kontrowersji odnośnie do słuszności ich działań.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Adam Cyrański:

Procedując nad ustawą, która swoją treścią przenosi na obywateli znaczną odpowiedzialność i obdarza ich sporym zaufaniem, kierując się ideą demokracji, powinniśmy dać możliwość wypowiedzenia się społeczeństwu...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę spokojnie...

Poseł Adam Cyrański:

...czy popiera tak liberalny dostęp do broni. Proponuję zatem przeprowadzenie referendum w tej sprawie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przepraszam, pan poseł dał swoje oświadczenie na piśmie*).

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o broni i amunicji. Przedkładany projekt ustawy zawiera przepisy, które określają zasady posiadania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m.in. broni, amunicji oraz nabywania i zbywania, przechowywania, noszenia, używania, przewozu i wywozu jej za granicę. Dodatkowo przewidziane jest także prowadzenie rejestru broni i funkcjonowania strzelnic. Powyższy projekt przewiduje uchylenie ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji oraz znowelizowanie innych obowiązujących aktów prawnych.

Jestem za szerokim dostępem do broni dla każdego obywatela, oczywiście po spełnieniu podstawowych warunków, które należy w drodze kompromisu wypracować. Osobiście uważam, że powinny być to przepisy liberalne, ograniczające możliwość odmowy wydania zezwolenia czy rejestracji broni do nielicznych wyjątków powodowanych zdrowiem lub określona przeszłością przestępczą osoby chcącej posiadać broń. Jak już wcześniej mówiłam, procedowany projekt ustawy wymaga doprecyzowania.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za skierowaniem projektu ustawy do komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Błońska, posłanka niezrzeszona.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Błońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Stowarzyszenia Republikanie, które jak najbardziej popiera kierunek ustawy złożonej przez posłów Kukiz'15. Jest to ustawa przede wszystkim, jak już to zostało powiedziane, nie liberalizująca, a porządkująca naprawdę ogromny bałagan, który jest w tej dziedzinie. W Polsce prawo dotyczące broni i amunicji jest prawem, które rzeczywiście jest realizowane w sposób uznaniowy, a to nie powinno mieć miejsca w państwie prawa. Ten projekt przede wszystkim,

*) Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

Posel Magdalena Bieńska

tutaj nawiązę do wypowiedzi pana posła z Nowoczesnej, jest projektem, który również naszym policjantom da możliwość szkolenia. Jak pan mówił, będą strzelać do nas jak do kaczek, ale to nie wynika z tego projektu, tylko to wynika z obecnej sytuacji, w której rocznie policjant średnio wystrzeliwuje 7 naboju. Jest to żenująco mało i jest to niebezpieczne dla obywateli, ponieważ hobbystyczny strzelec wystrzeliwuje ok. 100 lub kilkuset naboju na jednym treningu. Taka jest różnica między polskim policjantem a zwykłym użytkownikiem broni, który ma pozwolenie na broń.

Ta ustawa jest niezbędna. Może nie w takim kształcie albo w kształcie, który należy ewidentnie dopracować. Dlatego Stowarzyszenie Republikanie również przygotowało sporo poprawek do tej ustawy. Jeżeli ustawa trafi do komisji, na co liczę, oczywiście będziemy te poprawki zgłaszać. Należy tę ustawę dostosować również do norm prawa międzynarodowego, które Polska już przyjęła. Należy w tej ustawie również wyeliminować nadal istniejące elementy uznaniowości i sprawić, żeby te procedury były jeszcze bardziej transparentne i jasne dla wszystkich stron postępowania.

Na tym zakończę. Myślę, że ta ustawa trafi do komisji i będziemy mieli szansę rzeczywiście, w sposób bardzo szczegółowy przyjrzeć się temu, jak ona będzie wyglądała. Stanowisko Republikanów jest takie, że jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby ją procedować. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zapisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie... Po zapisaniu panów posłów zamknę listę.

Bardzo proszę, pierwszy głos zabierze pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W myśl art. 16 projektowanej ustawy pozwolenie obiektowe wydaje się przedsiębiorcom, podmiotom i jednostkom organizacyjnym wykorzystującym broń do prowadzenia działalności gospodarczej lub statutowej albo do wykonywania przez ich wewnętrzne służby ochrony zadań wynikających z planu ochrony.

Mam tutaj pytanie do wnioskodawców: Czy możliwość wystąpienia o pozwolenie obiektowe na posiadanie broni bez konieczności wykazania przez wnioskodawcę uzasadnionego powodu jej posiadania jest

zgodna z dyrektywą Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni, a w szczególności z art. 5 tejsze dyrektywy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Halina Szydełko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Halina Szydełko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Moje pytanie do wnioskodawców dotyczy art. 13 ust. 4 pkt 2, który stanowi, że do wniosku o wydanie obywatelskiej karty broni należy dołączyć zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Moje pytanie dotyczy tego, czy lekarz podstawowej opieki zdrowotnej jest kompetentny do oceny stanu psychicznego. Co prawda dalszy zapis tego ustępu mówi o tym, że może on zasięgnąć opinii psychologa lub lekarza specjalisty w zakresie neurologii czy psychiatrii, ale jest to fakultatywne, a nie obligatoryjne.

W związku z tym zachodzi obawa, czy lekarz podstawowej opieki zdrowotnej będzie chciał zasięgnąć takiej opinii i czy w związku z tym będzie kompetentny do wydania prawidłowego orzeczenia lekarskiego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To nieco podobne pytanie do tego, jakie zadała moja przedmówczyni. Zgodnie z art. 13 ust. 4 pkt 2 procedowanego projektu do wniosku o wydanie obywatelskiej karty broni należy dołączyć zaświadczenie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej stwierdzające brak przeciwwskazań do wydania pozwolenia na broń, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 5. Jednakże w oparciu o powyższe przepisy lekarz podstawowej opieki zdrowotnej udzielający takiego zaświadczenia nie ma obowiązku zasięgnięcia opinii psychologa czy też lekarza specjalisty, neurologa lub psychiatry w zakresie zdrowia psychicznego wnioskującego.

Czy w związku z tym nie stwarza to zagrożenia, iż obywatelska karta broni zostanie udzielona podmiotom, które nie spełniają przesłanek określonych w art. 10 ust. 1 pkt 5 niniejszej ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Proszę mi wytłumaczyć, bo ja tego cały czas nie rozumiem, choć wsłuchuję się w pana oświadczenie, w pana przemówienie, po co dozbierać Polaków, skoro 89% ludzi w Polsce czuje się w naszym kraju bezpiecznie. Po co?

W pana przemówieniu nie usłyszałam ani jednego argumentu, który by to tłumaczył. Po co to wszystko, skoro Polacy czują się tutaj, w tym kraju, bezpiecznie? Proszę mnie przekonać, bo ja tego nie rozumiem. Czy państwo chcecie, bo państwo powołujecie się w swoich oświadczeniach na różne statystyki, wskazujecie inne kraje, np. Stany Zjednoczone, natomiast w dyskusjach, w debatach, bo państwo też się odwołujecie do naszych dyskusji... Np. według amerykańskiego departamentu sprawiedliwości rocznie w strzelaninach ginie średnio prawie 11 400 osób. Czy państwo chcecie doprowadzić do takich właśnie sytuacji? (*Dzwonek*)

Skoro my tutaj czujemy się bezpiecznie, to po co chcecie na siłę dozbierać Polaków? Dla mnie jest to kompletnie niezrozumiałe. 89% Polaków tak mówi: jesteśmy bezpieczni.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytania, bardzo konkretne, dotyczące przepisów tej ustawy. Ile skończę, tyle zadam.

Po pierwsze, tu już padły pytania co do tej kontroli zdrowotnej. Ja chciałem zapytać, czym kierowali się wnioskodawcy, liberalizując przepisy w tym względzie, bo to jest ewidentna liberalizacja. Tu państwo, myślę, nie macie co ściemniać. Do tej chwili wydaje tę opinię lekarską psycholog, tutaj będzie to lekarz POZ. Będzie mógł zasięgnąć opinii, mógł, czyli nie musi, więc tutaj to spuszczaamy. Czym kierowali się wnioskodawcy? Jakie są przyczyny?

Kwestia dopuszczenia broni dla osiemnastolatków. Jest taka furtka w ustawie. Dzisiaj jest to jedy-

nie pozwolenie na broń do celów sportowych bądź łowieckich, państwo w tym projekcie ustawy z tego dookreślenia rezygnują. To też jest liberalizacja. W związku z tym pytanie: Dlaczego państwo rezygnują właśnie z tego dookreślenia: do celów łowieckich? (*Dzwonek*) Tym bardziej że nowa ustawa mówi raczej o kategoriach broni niż o celach, wydaje się, że pewne ograniczenie dotyczące...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

...rodzaju broni byłoby konieczne.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

I ostatnia rzecz, kwestia szkoleń. Dlaczego państwo rezygnują z tych szkoleń dla osób, które mają obywatelską kartę broni przez 3 lata...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

...mimo że one cały czas jej po prostu nie używają, tylko ją posiadają? Wydaje się, że to jest również liberalizacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Bardzo proszę. I proszę pilnować dyscypliny czasowej, żeby nie musiała panu przerywać.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak słucham Nowoczesnej, nie mogę uwierzyć. Widać, że nie czy-

Posel Maciej Masłowski

taliście tego projektu ustawy i próbujecie tylko zrobić wielkie show, żeby później TVN wieczorem puściła informację, że Kukiz'15 chce wprowadzić broń dla każdego Polaka, żeby później wszyscy mogli do siebie strzelać czy to z powodu problemów rodzinnych, czy różnych poglądów politycznych. Bo wy wyprowadzacie ludzi na ulice, a my chcemy im dać broń. To jest wasze przesłanie, które próbujecie stworzyć. Ale powiem wam, że broń jest, dlatego że prawie 200 tys. ludzi ma broń, nielegalną broń, bo broń czarnoprochowa. Otóż nie ma tak naprawdę problemu z bronią, bo za 750 zł można jeszcze dzisiaj ją kupić na Allegro.

I to jest właśnie pytanie moje do pana ministra. Czy w jakikolwiek sposób... To znaczy broń czarnoprochowa oczywiście nie jest rejestrowana, ale czy znacie statystyki? Czy może się myłę, czy to jest 200 tys.? Czy może znacie statystyki, ile jest tej broni czarnoprochowej? Czy może wiecie, w ilu incydentach przestępczych została użyta broń czarnoprochowa? Bardzo bym prosił o odpowiedź na pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Wojciech Bakun, klub Kukiz'15.

Posel Wojciech Bakun:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja oczywiście z pytaniem do pana ministra, ponieważ z posłem sprawozdawcą to my sobie porozmawiamy na forum klubu. *(Wesołość na sali)*

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać i chciałbym, żeby pan w miarę możliwości odpowiedział na te pytania. Proszę mi powiedzieć, jakie są przesłanki tego, żeby Policja, wydając pozwolenia, jak wydaje w tej chwili, decydowała o tym, ile sztuk broni należy się danej osobie posiadającej pozwolenie, bo to jest zawsze problem strzelców sportowych, którzy mają kategorię ograniczoną ilość broni do różnych konkurencji. Czasami są to cztery sztuki, czasami jest to pięć sztuk. Ktoś, kto chce strzelać w konkurencji długodystansowej z karabinu wyborowego, musi dodatkowo starać się o udział w jakichś zawodach. Jest to fikcja, sam pan przyzna.

I, panie ministrze, również poważnie pytam pana jako praktyka – jaka jest siła obalająca pocisku broni czarnoprochowej w porównaniu z siłą obalającą pocisku 22 LR broni sportowej używanej do celów *(Dzwonek)* sportowych chociażby przez młodzież. I dlaczego na broń sportową o kalibrze 5–6 mm wymagane jest pozwolenie, a na broń czarnoprochową rozdzielnego ładowania...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, bardzo proszę kończyć.

Posel Wojciech Bakun:

...to pozwolenie nie jest wymagane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Broń to jest nie tylko prawo, ale przede wszystkim odpowiedzialność, a ten projekt w moim mniemaniu robi z Polski Dziki Zachód. *(Wesołość na sali)* Taka prawda, panowie, i proszę się nie śmiać, bo przestaniecie się śmiać w momencie, w którym pierwsze dziecko odstrzeli sobie łeb przez tę waszą durną ustawę. Taka jest prawda. To jest najgorsza ustawa, bo ona wprowadza tak naprawdę fizyczne zagrożenie dla nas wszystkich. I proszę się nie śmiać, bo to naprawdę... Akurat, Bartku, ciebie bardzo cenię jako człowieka i jako posła, ale to, co tutaj przedstawiłeś, nie ma zupełnie nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem.

Jednocześnie chciałbym przypomnieć panu ministrowi, że w odpowiedzi na moją interpelację chyba osobiście szanowny pan minister odpowiedział, że nie widzi konieczności zmian w ustawie o broni. Proszę pamiętać i może przypomnieć Klubowi Parlamentarnemu Prawo i Sprawiedliwość, że powinien respektować również stanowisko rządu, jeśli jesteście jedną formacją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Adam Cyrański, klub Nowoczesna.

Posel Adam Cyrański:

Mam pytanie do posła sprawozdawcy, czy czytał opinię Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Zacytuję tylko jeden punkt z tej opinii, a mianowicie: Indywidualne predyspozycje do posiadania broni w opinii Polskiego Towarzystwa Psychologicznego wykraczają poza warunki opisane w art. 10 ust. 5. Ponadto znakomita większość osób wymienionych

Poseł Adam Cyrański

w tym artykule pozostaje niezdiagnozowana i nawet nieświadoma swoich problemów. Przykładowo wykluczenie upośledzenia nie jest wystarczające, ponieważ aby w sytuacji stresowej prawidłowo rozpoznać warunki obrony koniecznej, należy posiadać co najmniej przeciętny poziom inteligencji oraz odpowiednie cechy osobowości. Ocena m.in. tych właśnie cech jest przedmiotem badania psychologicznego. Wiele z tych cech charakteryzuje się dynamiką w ciągu życia, toteż jednokrotna ocena może być niemiarodajna zarówno dla osób młodych, choć pełnoletnich, będących wciąż w trakcie rozwoju, jak i dla osób starszych, które wskutek zmian związanych z wiekiem utracą sprawność psychologiczną. Tak że... *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak statystycznie wygląda w Polsce korelacja pomiędzy ilością broni, pozwoleń na broń a ilością zabójstw z jej użyciem? Ile takich przestępstw popełnia się z użyciem broni posiadanej legalnie? Pytam, gdyż wiele osób mówi, że jest przeciwko posiadaniu broni, a można powiedzieć, że osoby, które posiadają broń, nie zagrażają nam, mają broń do obrony własnej, na swoje potrzeby.

Tutaj na początku słyszałem wypowiedź przedstawiciela Nowoczesnej. Albo jest wniosek o przerwę, albo o odrzucenie. Pewnie procę też byście odrzucili. Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

(Głos z sali: Proszę nie gwizdać, bo to poważna sprawa.)

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Chyba Stany Zjednoczone są krajem, w którym jest największy dostęp do broni i największa powszechność, stąd bardzo często próby ograniczenia tego dostępu. W Stanach Zjednoczonych w 2015 r., zresztą był to pierwszy taki rok, liczba ofiar wypadków samochodowych

była taka sama jak liczba ludzi, którzy zginęli w wyniku postrzałów na skutek wypadku lub zabójstwa.

(Głos z sali: Nie.)

Dla porównania w Polsce wypadków z użyciem broni i zabójstw jest rzędu kilkudziesięciu, natomiast ok. 3 tys. ludzi ginie w wypadkach samochodowych.

(Głos z sali: To jest kłamstwo.)

Myszę, że trzeba pamiętać, że broń to jest przede wszystkim narzędzie, które może być użyte do przestępstwa, również w afekcie, a kiedy jest pod ręką, to oczywiście o ten afekt jest dużo łatwiej, ale jest to również narzędzie, które może być elementem wypadku, np. przy użyciu broni może zginąć dziecko. W Stanach Zjednoczonych zdarzają się nawet wypadki, w których biorą udział dzieci do 3. roku życia. *(Dzwonek)*

Z tych powodów, jak wiadomo, jesteśmy przeciwni tej ustawie. Uważamy, że w kraju, w którym obywatele czują się tak bezpiecznie i nie chcą dostępu do broni, nie ma najmniejszego powodu, żeby go rozszerzać. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie do posła wnioskodawcy. W uzasadnieniu wyliczyliście, oszacowaliście państwo, że docelowo w Polsce nieco ponad 1100 tys. osób będzie posiadało broń. Jeśli dobrze rozumiem, liczba ta wynika z przyjęcia wskaźnika liczby posiadających broń na 1 tys. mieszkańców średnio dla Europy. To jest szacunek bardzo zawodny. Czy znacie państwo jakieś bardziej dokładne oszacowania? Byłbym gotów postawić hipotezę, że faktycznie zainteresowanie posiadaniem broni będzie kilkakrotnie większe.

Panie Ministrze! Może pana resort ma też szacunki dotyczące zainteresowania bronią? Byłbym wdzięczny, gdybyście państwo podzielili się tą wiedzą, jeśli ona jest.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

Poseł Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cztery pytania do posła wnioskodawcy. Pierwsze: Kto rozbroił Polaków i w jakim celu?

Posel Tomasz Rzymkowski

Drugie pytanie: Jakie grupy zawodowe i społeczne w tej chwili dysponują monopolem na przemoc i dysponują pozwoleniem na broń i dlaczego to jest nomenklatura postkomunistyczna? *(Oklaski)*

Trzecie pytanie: Czy prawdą jest, że dzisiaj za 1 tys. zł na jednym z najbardziej popularnych portali aukcyjnych można spokojnie kupić broń, z której można, jak wielokrotnie państwo tu mówili, zabić drugiego człowieka tak samo jak z tej legalnej broni, o której funkcjonariusze publiczni, Policja i służby państwowe doskonale wiedzą? Czy państwo macie tego świadomość, że dzisiaj nie ma żadnego problemu, żeby taką broń nabyć?

I ostatnie pytanie: Jaka jest różnica, jeśli chodzi o właściwe posługiwanie się samochodem i pistoletem? Ilu zasad trzeba przestrzegać, żeby nie zabić drugiego człowieka, w sposób właściwy *(Dzwonek)* posługując się samochodem i pistoletem? Bo to porównanie wielokrotnie dzisiaj padało. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Na początek może taka uwaga do pana posła Piotra Kalety. Stwierdził pan, że był pan starostą. Ja byłem dwie kadencje i nie wyobrażam sobie takiego wykonywania funkcji starosty, które intensyfikuje dochody własne powiatu z ominięciem prawa. A pan to stwierdził, dezawuuując tym samym wszystkich starostów, samorządowców w Polsce. Nie godzi się, panie były starosto, panie pośle.

(Poseł Piotr Kaleta: No i muszę odpowiedzieć. Nie chciałem.)

A teraz pytanie już merytoryczne do wnioskodawcy. Skoro starosta będzie organem, który będzie wydawał pozwolenie na broń – oczywiście można dyskutować o tym, czy akurat to jest prawidłowe umiejscowienie, czy też nie – to czy będzie to zadanie z zakresu administracji rządowej czy samorządowej? Jeżeli to będzie zadanie własne powiatu, to gdzie jest zmiana ustawy o dochodach samorządu terytorialnego, powiatu? A jeżeli zadanie rządowe *(Dzwonek)*, to pytanie do pana ministra...

(Poseł Piotr Kaleta: Czyli miałem rację. Zaprzecza pan sam sobie.)

...czy pan minister ewentualnie ma wiedzę, jakie będą koszty poniesione przez administrację...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Pampuch:

...przez rząd na realizację tego zadania. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Niech pan szanuje starostów.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja chciałem zacząć od podziękowań dla pana posła z Nowoczesnej, który występując w imieniu klubu, kilka razy podziękował i zauważył, że żyjemy w bardzo bezpiecznym kraju. W dzień tego nie powiecie, w nocy mówicie, ale to też jest cenne. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Adam Cyrański: Tak wynika ze statystyk.)

Natomiast chciałem zapytać krótko: Z jakiego powodu w projektowanej ustawie, o czym mowa w art. 11 ust. 2, obywatelska karta broni oraz pozwolenie podstawowe są udzielane bezterminowo? Dlaczego tak jest, nie wiem. Bardzo proszę o informację w tym zakresie.

Zaintrygowało mnie też to, że można będzie tę broń wykorzystywać w celach gospodarczych. Gdyby pan poseł pomysłodawca wyjaśnił, o co tu chodzi, na czym będzie polegało wykorzystanie tej broni w celach gospodarczych, to byłbym bardzo zobowiązany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałem spytać, czy ministerstwo prowadziło może jakieś analizy na temat tego, jak w innych krajach wygląda sprawa z dostępem do broni. Tu słyszeliśmy, zwłaszcza z lewej strony, że będzie Dzikie Za-

Poseł Paweł Szramka

chód w Polsce. Ja nie uważam, że Polska jest dzikim krajem i że jeśli Polacy będą mieli większy dostęp do broni, to zaczną się wybijać na ulicach. Tu przypomnę też zdanie, które wypowiedział, bądź co bądź z bardzo ładnym imieniem, poseł Kobyliński, że będziemy żałować, jak pierwsze dziecko palnie sobie w łeb. To chyba tylko zależy od odpowiedzialności rodziców. Równie dobrze teraz dziecko może spaść ze schodów, jeśli rodzic będzie nieodpowiedzialny. Po prostu zalecam, żeby nie traktować Polaków jak idiotów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo Posłowie! Ja mam pytanie do pana ministra spraw wewnętrznych, bowiem na stronie statystyka.policja.pl znalazłem państwa zestawienia statystyczne w Policji od roku 2002. I tam mamy taką rubrykę: niebezpieczne narzędzia. Mam pytanie do pana ministra: Co tam jest zapisane, jakie narzędzia? Bo, proszę państwa, w tych danych mamy rubrykę: zabójstwa, w tym także usiłowania, z bronią palną – uwaga – 32, niebezpieczne narzędzia – 297. Idziemy dalej: uszczerbek na zdrowiu z użyciem broni – 22, niebezpieczne narzędzia – 737, przestępstwa rozbójnicze z użyciem broni – 99, niebezpieczne narzędzia – uwaga – 598. Ogółem w statystykach wychodzi, że niebezpieczne narzędzia to jest 2611, a broń palna 325. Panie ministrze, czy nie powinniśmy *(Dzwonek)* wprowadzić koncesji na nóż, na kastet, na inne bejsbole, bo wychodzi, że to jest dzisiaj główny problem Polski? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Piechowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Projekt, który omawiamy, nie jest... Być może powinniśmy się zastanowić nad tym – to, co mówił pan poseł wnioskodawca – że to trzeba usystematyzować, tylko że ten państwa projekt nie jest ewolucyjny, ale rewo-

lucyjny. On przede wszystkim... Możemy zgłosić wiele uwag, jeżeli chodzi o katalog osób, które mogą posiadać tę broń. To dotyczy art. 13. Ale ja mam pytanie do pana ministra, jedno, dotyczące art. 11. Mamy taką sytuację, że to ma być wszystko scedowane na samorząd, na 380 ośrodków. A gdzie tu jest Policja? Czy to nie Policja powinna jednak wydawać tę broń i czy Policja nie powinna jednak prowadzić tego katalogu, kto tę broń posiada i kiedy należy ją cofnąć? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw do pana posła Pampucha. Sam pan sobie zaprzecza. Będąc starostą, mówił pan, że nie można tych dochodów włączać w budżet starosty...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Włączyć.)

...a za chwilę stawia, kieruje pan do ministra pytanie, czy będzie nowelizacją tej ustawy.

Szczęście, że pan już nie jest starostą. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Włączyć!)

Kwestia kolejna. Już do pani Joasi... Już, pani poseł, mówię, ponieważ pani mówiła, że 81% badanych Polaków czuje się bezpiecznie, że to dużo. Tak, to bardzo dużo, ale nam, pani poseł, chodzi o to, żeby 100% Polaków czuło się bezpiecznie. Taka jest filozofia funkcjonowania rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Pani poseł Lubnauer mówiła o tym, ile osób zostało zabitych w Stanach Zjednoczonych, ale nie postawiła innego pytania: Ile osób zostało zabitych, kiedy było to działanie w obronie własnej? To jest istota tego problemu. *(Oklaski)*

Wreszcie pytanie do wnioskodawcy. Czy jednak nie powinien się pan zastanowić nad tym, żeby wycofać ten projekt ustawy? Bo co by się stało... Niech pan się zastanowi, co by się stało *(Dzwonek)*, co się stanie, jeżeli możliwość posiadania broni będą mieli tacy ludzie jak posłowie Nowoczesnej. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Jaskóła, a potem w...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Sprostowanie.)

Pan poseł, a potem państwo w trybie sprostowania. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miałem nie zabierać głosu, ale w potoku kłamstw i dlatego, że większość z parlamentarzystów zabierających tutaj głos niestety nie przeczytała tego projektu, postanowiłem zadać pytania.

Po pierwsze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Większość zdecydowana.

Szanowni państwo, czy prawdą jest – to jest do pana ministra pytanie – że w Polsce większości przestępstw z użyciem broni dokonuje się z użyciem broni zakupionej nielegalnie? Chociaż Policja nie stosuje tutaj, nie ma takiego katalogu, w którym się analizuje, czy broń jest legalna, czy nielegalna. O dziwo. Oczywiście z broni czarnoprochowej można zrobić znacznie większą szkodę, niż nam się wydaje, a jest ogólnie dostępna.

Szanowni państwo, już pomnę, że tutaj rynek jest bardzo ważny. To da pracę wielu ludziom, to są strzelnice, to są emerytowani żołnierze. Ale po wielu obradach Sejmu sędzę, że państwo powinniście się starać również o badania psychiatryczne dla parlamentarzystów, ponieważ bardzo wielu może wyrządzić *(Dzwonek)* szkody daleko bardziej idące.

I do posła Cymańskiego. Panie pośle, tą kartką można pana zabić, a pan mówi...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Cyrański, a nie Cymański.)

(Poseł Adam Cyrański: Myślę, że nie przeczytał pan tej ustawy.)

Przeczytał. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę panów o spokój i bardzo proszę nie obrażać się nawzajem na sali.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Pampuch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Posłowie! Nie ma już pana posła, więc powiem tylko jedno: trzeba po prostu słuchać tego, o czym mówiłem, ze zrozumieniem. Jeżeli były samorządowicze nie rozróżnia zadań własnych jednostki samorządu terytorialnego i zadań rządowych, to wystarczy to za cały komentarz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Brawo, panie pośle.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Nie ma pana Kalety, który przed chwilą tutaj się bardzo spoufalał. Chciałabym przesłać mu wiadomość. Panie pośle Kaleta, nie jestem ani pana psiapsiółką, ani pana koleżanką. Proszę sobie zapamiętać i wbić do głowy, że jestem posłanką Rzeczypospolitej Polskiej. Nazywam się Joanna Scheuring-Wielgus. Nie jestem pana koleżanką i za takie zachowania będzie pan skierowany do komisji etyki. Nie ma pan prawa w ten sposób się zachowywać wobec innych osób, po prostu sobie tego nie życzymy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz poproszę o odpowiedź czy zajęcie stanowiska sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Jarosława Zielińskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zacząć od odniesienia się do niektórych wątków, szczególnie do jednego wątku, który został wyraźnie zaakcentowany w wypowiedzi pana posła wnioskodawcy. Otóż, panie pośle, chcę zdecydowanie nie zgodzić się z panem, a nawet zaprotestować wobec takiej negatywnej oceny Policji, jaką pan wyraził. To nie jest ocena obiektywna i chciałbym pana poprosić o jej zweryfikowanie, bo znaczna część pana wyводу była oparta na takiej negatywnej ocenie, a przecież i statystyki, i chyba powszechne poczucie bezpieczeństwa temu przeczą, bo właśnie Policja to bezpieczeństwo Polakom zapewnia.

Wychodząc od tego sformułowania, tego stanowiska, tego upomnienia się o dobre imię Policji, jej ocenę, chciałbym powiedzieć, że ta ustawa, ten projekt rzeczywiście odnosi się do niezwykle ważnej sfery – sfery bezpieczeństwa obywateli. Ale tu występuje pomiędzy nami dość istotna różnica co do filozofii, co do koncepcji tego, kto ma zapewnić bezpieczeństwo obywatelom. Otóż ja, panie pośle, chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że w moim przekonaniu – i to jest filozofia, którą przyjął nasz rząd, rząd pani premier Beaty Szydło; zresztą to jest odzwierciedlone w programie Prawa i Sprawiedliwości, który jest teraz programem rządu i jest konsekwentnie realizowany – za bezpieczeństwo obywateli odpowiada państwo. Nie sam obywatel odpowiada za swoje bezpieczeństwo, tylko państwo i stosowne służby państwowe, które to państwo powołuje.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

To nie oznacza oczywiście, że nie ma powodów czy nie ma podstaw do rozmowy na temat tego, co proponujecie, zwłaszcza jeżeli chodzi o zakres dostępu obywateli do broni i zasady tego dostępu. O tym oczywiście warto rozmawiać, ale nie wolno stwarzać takiego wrażenia albo myśleć – znaczy wolno myśleć, tylko że ja się z tym nie zgadzam, i to chcę wyraźnie powiedzieć – że ma być tak, że obywatele sami mają sobie gwarantować bezpieczeństwo: dajmy im łatwy dostęp do broni i oni będą sami sobie zapewniali bezpieczeństwo. Nie, od tego jest państwo. Po to płacimy podatki, żeby właśnie to bezpieczeństwo zapewniła Policja i inne służby.

Pan mówił, panie pośle, o pewnych gwarancjach konstytucyjnych, o państwie prawa. Tak, tylko zwracam uwagę, żeby nie wywodzić z tego wniosków, których nie da się obronić, bo prawo do posiadania broni nie jest objęte konstytucyjnym katalogiem praw i swobód obywatelskich, nie podlega więc konstytucyjnej ochronie, a dostęp do broni jest w obowiązującym stanie prawnym, przy czym ten stan prawny jest zgodny z konstytucją, poddany reglamentacji zgodnie z przepisami obowiązującej obecnie ustawy o broni i amunicji z 21 maja 1999 r.

Pan poseł wnioskodawca mówił dosyć dużo, i tak szybko, że nawet nie wszystko zdążyłem wynotować i zapamiętać, o pewnej sferze, powiedziałbym, aksjologicznej. Z niektórymi z tych stwierdzeń tej natury można byłoby się nawet zgodzić, ale niestety ten projekt, który państwo przedłożyliście, nie zawsze to potwierdza. Nie zawsze właśnie te tezy, które pan sformułował w prezentacji, są potwierdzone w projekcie ustawy, o czym będziemy pewnie rozmawiali podczas prac komisyjnych, bo, jak sądzę, projekt ustawy do komisji czy podkomisji potem być może trafi. To znaczy, na pewno trafi do komisji, a co będzie z nim dalej, to oczywiście decyzja komisji – czy będzie powołana podkomisja, gdy będą dalsze prace. Tam pewnie będzie miejsce na to, żebyśmy szczegółowo to wszystko analizowali.

Chcę też powiedzieć, że jeśli chodzi o dyrektywy europejskie, to dyrektywa zmieniająca z 17 maja 2017 r. nie jest niestety w dosyć dużej liczbie zapisów wypełniana przez projekt ustawy. Wręcz przeciwnie, niektóre z tych propozycji są sprzeczne z tą dyrektywą, bo jednak, cokolwiek byście państwo mówili, jakkolwiek państwo zaklinalibyście rzeczywistość tego projektu ustawy, prowadzi on do liberalizacji, jeżeli chodzi o dostęp do broni, w wielu aspektach, a ta dyrektywa niekoniecznie. Właśnie ona nawet w pewnym sensie zaostrza warunki dostępu do broni palnej.

Co do tej dyrektywy, to też państwo pewno wiecie, że ona wymaga od nas, od Polski, implementacji w ciągu roku, a więc do maja przyszłego roku. Rząd przedstawi projekt takiej ustawy, jeżeli ta dyrektywa

się utrzyma. Wiemy, że ona została zaskarżona przez Republikę Czeską do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Obecnie jednak ona obowiązuje i jeżeli się utrzyma, to będziemy zobowiązani dostosować nasze przepisy do jej wymogów. Rząd to zrobi oczywiście, trwają nad tym prace, taki projekt przedstawimy. Być może praca nad projektem klubu Kukiz'15 w odniesieniu do niektórych przynajmniej fragmentów tego projektu przyczyni się do wypracowania dobrych rozwiązań, które później w ramach prac nad projektem rządowym będzie można wykorzystać. Nie wiem, jak to w czasie się ułoży – przebieg prac nad tym, co dzisiaj jest przedmiotem obrad, i nad projektem rządowym, który dopiero zostanie skierowany do Wysokiego Sejmu – ale dyskutować zawsze warto. Warto się zastanawiać nad rozwiązaniami, które będą lepiej służyły naszemu bezpieczeństwu i też wypełnią w jakimś możliwym do przyjęcia zakresie oczekiwania różnych środowisk, które są formułowane.

Jeżeli miałbym się odnieść do kilku spraw bardziej już konkretnych, to chcę powiedzieć, że niezależnie od tego, jak inne sprawy proponowane w tym projekcie ustawy zostaną rozstrzygnięte – choć formalnego stanowiska rządu, Rady Ministrów w tej chwili jeszcze nie ma wobec tego projektu, prezentuję tu stanowisko mojego resortu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – nie sądzę, by można było sobie wyobrazić, tak powiem, abyśmy się zgodzili na to jako rząd, żeby organem wydającym pozwolenia na broń byli starostowie, żeby był samorząd. Nie, co do tego raczej zgody nie będzie, a to jest jeden z zasadniczych punktów. Policja odpowiada za bezpieczeństwo i porządek publiczny, to jest jej główne zadanie i to jednak ona powinna wydawać te pozwolenia. Możemy się zastanawiać i może warto się zastanowić, tutaj przyznam rację państwu, nad doprecyzowaniem zasad, na których pozwolenia na broń są wydawane, ale jeżeli chodzi o przeniesienie tego do organów samorządowych, to nie – to jest zupełnie nie do przyjęcia. Koncepcja z wielu względów... Tu ktoś pytał o koszty. My kosztów nie liczyliśmy, bo to nie jest projekt rządowy, tylko poselski, ale nie wyobrażam sobie, żeby w ogóle to mogło mieć miejsce, w związku z tym, jak sądzę, nie będzie potrzebne wyliczanie tych kosztów. Nie może być tylu polityk, jeżeli chodzi o wydawanie pozwoleń na broń, ilu jest starostów i prezydentów miast na prawach powiatu. To jest absolutnie... To jest tak, jak było ze szkolnictwem. Właśnie dotychczas, zresztą w jakiejś części nadal tak jest, było tyle polityk, ile gmin, ile organów prowadzących szkoły. To jest absolutny błąd. Państwo musi za tę sferę odpowiadać – tak za oświatę, jak i za bezpieczeństwo.

Natomiast przepis ust. 3 w art. 10 obecnie obowiązującej ustawy, który w części zacytuje za chwilę, może warto uczynić przedmiotem namysłu. Mówi on tak: Za ważną przyczynę, o której mowa w ustępie wyżej – a kolejny ustęp dotyczy celów, w których wydaje się pozwolenia na broń – uważa się w szczegól-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

ności... i tu jest pkt 1, który był krytykowany w wystąpieniach wielu posłów; chociaż do tego państwo nie odnosi się może wprost, to krytyka do tego na pewno jednak się odnosiła, bo to ten punkt właśnie jest przedmiotem krytyki – że jest nieostry, że jest uznaniowy. Stałe, realne i ponadprzeciętne zagrożenie życia, zdrowia lub mienia – tu chodzi oczywiście o pozwolenie na broń w celach ochrony osobistej, osób i mienia – to rzeczywiście jest mało precyzyjne, zgadzam się. Warto byłoby nad tym przepisem popracować, będziemy się może nad tym wspólnie zastanawiali, natomiast nie może być zgody, i na to zgody rządu nie będzie, by liberalizować czy może czynić mniej wymagającymi te wszystkie względy, które dotyczą kwestii zdrowotnych. Nie wolno dawać broni osobom, które mogą zrobić z niej niewłaściwy użytek. Nie chcę tutaj wchodzić w szczegóły, bo państwo o tym trochę mówiliście, będzie czas, żeby o tym rozmawiać, ale liberalizacja w tej dziedzinie nie znajdzie naszego poparcia.

Cały szereg innych poruszanych spraw na pewno będzie poruszony w dalszej dyskusji już poza salą sejmową, a już na pewno w trakcie prac komisyjnych, ale chciałbym jeszcze przytoczyć dane, bo warto to wiedzieć. A więc na dzisiaj, tzn. na 31 grudnia – są to dane za ostatni zamknięty rok, a więc w miarę aktualne – jest tak, że liczba jednostek broni, do których posiadania uprawniają pozwolenia wydane w Polsce – tu prosiłbym panią poseł, która używała takiego sformułowania „w tym kraju”, żeby tego nie używać; proszę bardzo, żebyśmy mówili „w Polsce, w naszej ojczyźnie”, a nie „w tym kraju” – wynosi 685 430 sztuk, natomiast liczba egzemplarzy broni zarejestrowanych przez posiadaczy pozwoleń na broń wynosi 424 675 sztuk. To znaczy, że znaczna liczba egzemplarzy sztuk broni, na które wydano zezwolenie, nie została zarejestrowana, czyli możliwości byłoby więcej, krótko mówiąc, gdyby te zezwolenia były wypełnione zakupem i zarejestrowaniem broni, na którą jest wydane pozwolenie. Taka jest skala. W przybliżeniu 424,5 tys. rzeczywiście zarejestrowanych egzemplarzy broni i 685,5 tys. wydanych pozwoleń. To są dane przybliżone, już zaokrągliłem.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o aspekty obronne, które tu były poruszane, że kiedy więcej obywateli miałoby broń, to miałoby to wpływ na bezpieczeństwo w ogóle państwa, a nie tylko obywateli, to jest to oczywiście kwestia do rozważań w szerszych kontekstach. Pewnie też znajdziemy na to czas i miejsce.

Broń jako przywilej i atrybut władzy. Nie mam takiego wrażenia, żeby tak dzisiaj było, żeby to był atrybut władzy. Tak może było kiedyś. Dzisiaj każdy, kto spełni warunki ustawowe, może otrzymać pozwolenie na broń. Wydaje mi się, że nie jest już tak, aby przysługiwała ona tylko osobom jakoś uprzywilejo-

wanym, bo wszyscy muszą spełnić te same warunki. To pozostaje także pod kontrolą, więc prosiłbym o nieformułowanie takich opinii. Oczywiście można to robić w dyskusji publicystycznej, ale to nie ma uzasadnienia w faktach.

Co do uznaniowości, jak już mówiłem, może rzeczywiście warto doprecyzować, żeby ona była mniejsza, żeby mniejsze było pole uznaniowości.

Co do słowniczka, o którym wspomiano, to nie chcę wchodzić w szczegóły. Mam zrobioną dość dokładną analizę, którą przedstawię na posiedzeniu komisji. Ten słowniczek w wielu miejscach jest niezgodny z dyrektywą, jeżeli ma być tutaj takie założenie, że mamy te rozwiązania prawne dostosować do dyrektywy.

Szczegółowych pytań do mnie było mało, ale były. Jeżeli np. chodzi o tę siłę rażenia broni czarnopromkowej w stosunku do broni bocznej zapłonu 5,6 mm, to trzeba przyznać, że ona rzeczywiście jest znacząco większa. Można byłoby rozważyć, to też jest kwestia do dyskusji, przynajmniej takie reguły, żeby ta broń była rejestrowana. Nad tym trzeba się zastanowić.

(Poseł Wojciech Bakun: W drugą stronę idziemy.)

Jeżeli chodzi o tę liczbę jednostek broni, w państwa ocenie zgoda na liczbę jednostek podlega uznaniowej ocenie w oparciu o argumentację wnioskodawcy. Tak rzeczywiście jest. Taka jest linia orzecnicza sądów administracyjnych. To właśnie organ Policji, który wydaje pozwolenia, ma oceniać argumenty, które przedkłada osoba ubiegająca się o pozwolenie i wydanie pozwolenia na określoną liczbę jednostek broni. Być może to też jest pole do jakiegoś namysłu nad ewentualnym doprecyzowaniem tych kwestii.

Proszę państwa, ogólniej rzecz ujmując, wracając do punktu wyjścia, chcę powiedzieć, że warto i należy dyskutować nad tą sprawą. Projekt jednak jest mało spójny, słabo przygotowany, więc trzeba by go bardzo poprawić w trakcie dalszych prac. Myślę, że co do pewnych zasadniczych kwestii, co do filozofii bezpieczeństwa są daleko idące różnice pomiędzy rządem a klubem, który złożył ten projekt, ale nie odrzucamy propozycji dialogu i dyskusji na ten temat.

Ponieważ, jak można sądzić, gdy słucha się wniosków, większość parlamentarna nie opowie się za odrzuceniem projektu, to będziemy pracować nad tym i wtedy różne kwestie będą mogły być wyjaśnione, przedyskutowane bardzo szczegółowo. Jeszcze raz powtarzam: za bezpieczeństwo obywateli odpowiada w głównej mierze, przede wszystkim, państwo. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę posła wnioskodawcę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Gdybym mogła prosić o skondensowaną odpowiedź.

Poseł Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Postaram się skondensować, chociaż tego było tyle, że tak naprawdę trudno to będzie zrobić. Spróbuję tak pokrótce, być może na któreś pytanie nie odpowiem, ale będę szanował państwa czas, myślę, że w komisji będzie czas, żeby podyskutować.

Było pytanie pana posła Kalety o zamkniętą listę chorób. Ona nie jest zamknięta, to można w każdej chwili zrobić, wprowadzić rozporządzeniem ministra. To nie jest tak, że jest zamknięta lista chorób, jak się pojawi nowa jednostka chorobowa, która zostanie uznana za taką, która przeszkadzałaby, to nie może być wprowadzona.

Następna kwestia, że to decyzje administracyjne. Szanowni państwo, to może będzie odpowiedź dla kilku osób. Tak było przed wojną i jakoś nie było problemu, teraz nagle tworzy się problem. Wiem, że Policja próbuje sobie rościć do tego prawo, a gdyby wykonywała prawidłowo to, co ma powierzone, to pewnie nie rozmawialibyśmy na ten temat. Niestety tak nie jest, a wszelkie uwagi dotyczące tej sprawy są niestety ignorowane. Tu podam przykład, panie ministrze, bardzo prosty, mój, własny, kiedy Policja ingerowała bez jakiegokolwiek zapisu w ustawie, ile jednostek broni mogą mieć, o ile mogą wystąpić, a o ile nie. Nieprawdą jest, że Sąd Najwyższy, sąd administracyjny przyznaje rację Policji, wręcz przeciwnie, wszystkie wyroki mówią, że Policja nie ma prawa do uznaniowości w tej kwestii i w paru innych, do których to prawo sobie usurpuje. Jeżeli pan jest w stanie wpłynąć na Policję, doprowadzić do porządku tę procedurę, możemy rozmawiać, ale na razie ta sytuacja jest patologiczna.

Jeżeli chodzi o opłaty, to już nie będę się wypowiadał. Dzisiaj właściwie wszystkie opłaty skarbowe są odprowadzane do powiatów. Mówimy o wydawaniu tego na takiej samej mniej więcej zasadzie, jak w wypadku prawa jazdy, czyli to jest element zlecenia rządowego czy podlegającego administracji rządowej. Zresztą to jest konieczne, bo tutaj mówimy o jednolitym rejestrze, czyli to i tak musi być kontrolowane centralnie.

Dalej, czy gdy ktoś pijany nosi broń, nie ponosi konsekwencji. Traci prawo do posiadania tej broni, to jest jasne. Tak jak pijany kierowca traci prawo jazdy, tak tutaj człowiek traci prawo do posiadania broni, tak że to nie jest w żaden sposób odrzucone.

W kwestii pytań pana posła z Platformy Obywatelskiej. W tej ustawie nie ma nic o rozdawaniu broni. W stosunku do obowiązującego prawa nie zwiększamy w żaden sposób rozdawania broni, wręcz przeciwnie, dokładnie te same trzy punkty, które dzisiaj są wpisane, dotyczące posiadania broni, przyjmujemy, tylko kończymy z fikcją, że w Polsce mamy najwięcej strzelców sportowych przypadających na jednego obywatela. Dzisiaj to jest furтка, żeby otrzymać w ogóle broń i żeby móc z nią jechać na strzelnicę postrzelać. Czy naprawdę, jeżeli ktoś chce sobie postrzelać czy uczyć się strzelania z broni, obycia z bro-

nią, kultury posiadania broni, doraźnie, nie wiem, w weekendy, od czasu do czasu, musi nagle być strzelcem sportowym, wypełniać wszystkie te formalności, łącznie ze startem w zawodach? Na Boga, w żadnym państwie tego nie ma, a my z takim typowym dla socjalizmu heroizmem tworzymy sobie bariery, które potem heroicznie kombinacją omijamy. Spróbujmy to wyprostować, bo to nie tędy, wydaje się, droga.

Czy ta ustawa zmniejsza kompetencje? Wręcz przeciwnie, jeszcze zwiększamy kompetencje. Przecież chcemy co 5 lat... Z jednej strony pada zarzut, że zmniejszamy kompetencje, z drugiej strony, że kažemy co 5 lat odnawiać. Każemy, bo każde również dyrektywa unijna i to będzie musiało być wprowadzone, że nie wydaje się pozwoleń na broń do obrony osobistej na okres bezterminowy, natomiast zwiększamy te kompetencje, wymagamy egzaminów, wymagamy umiejętności strzeleckich, czyli egzaminu praktycznego. Szanowni państwo, ile dzisiaj osób posiadających broń, sędziów, prokuratorów, byłych milicjantów, byłych policjantów, ma umiejętność strzelania, które z nich dzisiaj zdałyby egzamin praktyczny? Naprawdę bardzo niewielu, a mają tę broń i mogą jej użyć. I nikt z państwa się nie boi chodzić po ulicach? Nad tym też powinniśmy się zastanowić, bo dzisiaj tak jest, pod działaniem tej ustawy dokładnie tak jest. Dyrektywa unijna nakazuje, to już mówiłem, cykliczne egzaminy.

Jeżeli chodzi o to, że nasza ustawa jest niezgodna z dyrektywą unijną w wielu punktach. Szanowni państwo, Biuro Analiz Sejmowych, które moim zdaniem jest organem kompetentnym w wypadku takiej analizy, nic takiego nie stwierdziło. Stwierdziło niezgodność z poprzednią dyrektywą, a w Komisji Ustawodawczej w obecności posłów wszystkich frakcji parlamentarnych jasno Biuro Analiz Sejmowych stwierdziło, że nie wnosi żadnych uwag co do niezgodności z dyrektywą unijną i z prawem unijnym. Są dwa drobne zastrzeżenia, które bez problemu można rozwiązać w komisji, bo są to elementy bardzo, bardzo drobne. Tak że nie wiem, skąd wnioski o niezgodności z dyrektywą, bo to naprawdę nie ma miejsca. Ta ustawa akurat była analizowana wielokrotnie, również przez BAS, to jest kilkukrotne analizowanie przez BAS. Chciałbym, żeby wszystkie ustawy przechodziły taką drogę legislacyjną, taką drogę prania prawnego, zanim w ogóle pojawią się na sali sejmowej.

Jeżeli chodzi o Nowoczesną, znowu mieliśmy o liberalizacji. Z całym szacunkiem, naprawdę nie ma żadnej liberalizacji. Szanowni państwo, bo było pytanie, to może połączę, o ile zwiększy się liczba osób posiadających broń. O te osoby, które dzisiaj spełniają ten warunek, ale uznaniowo Policja nie przyznaje im pozwolenia. Myślicie państwo, że nagle, lawinowo, ludzie ruszą, skoro są bardzo podobne zasady. Przecież tu i tu są warunki, to nie jest tak, że otwieramy i mówimy – kupcie sobie broń w markecie, naboje na drugiej półce i w kasie wypróbujcie, jak to działa. Nie.

Posel Bartosz Józwiak:

Te zasady są dokładnie takie same, tylko że ta ustawa po uporządkowaniu spowoduje to, że pozwolenia dostaną te osoby, które i dzisiaj o nie występują, ale są odrzucane nie z powodu niespełnienia warunków ustawowych, z powodu chorób czy karalności, tylko z takiego powodu, że na końcu smutny pan mówi: pan mnie nie przekonał.

Panie ministrze, tak jest. Wiemy o tym, że tak jest w komendach wojewódzkich i Policja niestety nic z tym nie robi. To jest mankament i to jest mój zarzut wobec Policji. Nie to, że Policja nie stoi na straży porządku w państwie czy nie chroni mnie jako obywatela. Ale z drugiej strony też nie mówimy, że państwo bierze odpowiedzialność za wszystko, bo to jest dość niebezpieczne z punktu widzenia ministra, dlatego że w wielu sytuacjach będzie można się odwoływać. Wie pan, tak samo możemy powiedzieć, że państwo przejmuje pełną kontrolę nad bezpieczeństwem pożarowym kraju. To po co nam gaśnice w domach? Tak naprawdę dobrze byłoby, aby to bezpieczeństwo, które ma nam zapewniać państwo, wspierane było również tym, że ten obywatel jest w ten system bezpieczeństwa w jakiś sposób włączany, więc nie wiem, po co mu w tym przeszkadzać, skoro jeszcze chce pomóc państwu czy w jakiś sposób je wyręczyć.

Cóż ja tu jeszcze mam? Pan poseł Bańkowski pytał o to, czy nasza ustawa jest zgodna z dyrektywą. Jest tam kwestia broni służącej do ochrony budynków czy do ochrony różnego rodzaju pomieszczeń. Ta dyrektywa dotyczy broni dla osób fizycznych. Ona w ogóle nie wypowiada się w tej kwestii, więc my tutaj to robimy, natomiast w rejestrze ujmujemy ten rodzaj broni.

Dalej: wiele pytań dotyczy zapisu mówiącego o tym, że lekarz rodzinny czy lekarz podstawowej opieki rodzinnej ma wydawać opinię o stanie zdrowia. Po pierwsze, tak naprawdę ten lekarz zna nas, zna nasze zdrowie najlepiej, ponieważ pewnie przez dłuższy czas nas prowadzi, ma kartę chorobową. Po drugie, ma prawo... Wszyscy się pytamy, czy jest kompetentny. Jeśli nie czuje się kompetentny, to ta ustawa mówi mu: ma prawo zapytać. Jeśli nie czuje się kompetentny, to dajmy mu również tę kompetencję, bo wszyscy dajemy mu kompetencję do tego, żeby nas wysyłał do specjalistów w sprawie nowotworów, wielu innych rzeczy, również bardzo, bardzo niebezpiecznych, a teraz nagle mówimy, że nie ma tych kompetencji.

Szanowni Państwo! Z pisma, które napisał zainteresowany związek specyficznego zawodu lekarskiego, wynikają dwie rzeczy. Po pierwsze, widać tam wyraźny problem, że właśnie kończy się pewien monopol na wystawianie zaświadczeń i pewien dochód. A jak te zaświadczenia były wystawiane, to również wszyscy, którzy mieli do czynienia z bronią i z wystawianiem tych zaświadczeń, dobrze wiedzą, więc być może tam należy się zastanowić, co zrobiono (*Oklaski*), żeby utrzymać tak naprawdę porządną poziom wydawania tego, a nie robić taką hucpę, jaka była ro-

biona. A po drugie, z tego wszystkiego wyczytuję, że tak naprawdę każdy z nas jest psychicznie chory i tylko dzięki poddaniu się badaniu może wyłapiemy pojedyncze perełki, które spełniają warunki, że nie są aż tak bardzo chore i mogą dostać to pozwolenie. I na tym to badanie w większości polegało: na tym, żeby nie dostawał tego nikt, kto był niewygodny albo miał nie dostać, bo tak było ustalone, bo wariata można zrobić z każdego.

Jeżeli chodzi o panią posłankę Scheuring-Wielgus i pytanie, po co dozbrajać Polaków, to nie dozbrajamy, naprawdę. Nie dozbrajamy Polaków, dlatego że nikt nikomu na siłę broni nie wciska. Nie mówimy: musicie wziąć tę broń, musicie to zrobić. Nie. Tym, którzy chcą, mówimy, że jeżeli spełnicie warunki ustawowe, to tym razem dostaniecie, nie spotkacie się z odmową mimo spełnienia warunków ustawowych. I to jest ta różnica.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Po co?*)

Po co? Bo jest wola Polaków, żeby posiadać broń, żeby zwiększać swoje bezpieczeństwo i...

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Czują się bezpieczni.*)

Świetnie, że czują się bezpieczni. Jest taka jedna dobra zasada: nie wszyscy czują się bezpieczni, np. ja nie czuję się do końca bezpieczny...

(*Głos z sali: Ooo...*)

...więc chciałbym to pozwolenie mieć.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Panie ministrze, to jest jakaś aluzja.*)

Dругa zasada: jeżeli kochasz pokój, szykuj się do wojny.

Drodzy Państwo! Bezpieczeństwo nie jest zagrożone...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Bartosz Józwiak:

...na zawsze. Być może państwu tak się wydaje, a potem ktoś przychodzi z zewnątrz, gasi światło i mamy problem. Tak że to jest jedna rzecz.

Na USA absolutnie nigdy się nie powoływałem, wymieniałem tylko kraje Unii Europejskiej. Z jednego powodu: Stany Zjednoczone to jest gigantyczna przestępczość związana z handlem narkotykami i tam tak naprawdę ogniskuje się przestępczość z użyciem broni. Jeżeli ktoś chciał tego wysłuchać, to był tutaj pół roku temu świetny fachowiec, jeśli chodzi o broń, statystykę, funkcjonowanie zależności między ilością broni a ilością przestępstw. Mówił również o Stanach Zjednoczonych. Pan prof. John Lott Jr z Uniwersytetu w Chicago miał wykład dla parlamentarzystów. Wicie państwo, ilu parlamentarzystów było zainteresowanych? Dziesięciu. Dziesięciu parlamentarzy-

Posel Bartosz Józwiak

stów zainteresowało się tym, w jaki sposób to wygląda na świecie. Tak naprawdę powinniśmy również odwoływać się do... Naprawdę jest dużo statystyk opracowywanych przez wyjątkowych fachowców i dotyczyło to całego świata.

Co jeszcze tutaj mamy? Pytanie o ilość broni i ilość zabójstw. Jest problem, że Policja w Polsce niestety nie rozróżnia przestępstw popełnianych z użyciem broni legalnej i nielegalnej, a tak naprawdę, powiedzmy sobie szczerze, w państwach, w których się to bada, nie ma przestępstw popełnianych z użyciem broni posiadanej legalnie. Nikt nie jest tak głupi, żeby takie przestępstwo popełniać. Nie ma. Jeśli to jest broń legalnie zarejestrowana, to najczęściej jest to broń kradzioną i użyta w przestępstwie przez osobę trzecią. Tego więc nie ma. Natomiast ilość przestępstw?

Szanowni Państwo! W każdym kraju, w którym wprowadzono radykalne ograniczenie dostępu do broni, przestępczość z użyciem broni palnej wzrastała. W żadnym z tych krajów nie poradzono sobie do końca z tym wzrostem, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, w której po iluś latach sobie poradzono, ale jakim kosztem? Kosztem zwiększenia o ponad połowę zatrudnienia funkcjonariuszy w Policji. W Polsce – szanowni państwo, to są statystyki policyjne – teoretycznie cały czas jest wzrost ilości posiadanej broni, w latach 1997–2016 aż o 95,07%, a w tym samym czasie ilość zabójstw z użyciem broni spada o 71%. Nie ma żadnej korelacji. Są statystyki policyjne. Te wszystkie krzywe tak naprawdę wzajemnie się wykluczają. W tej chwili wzrost ilości broni absolutnie w żaden sposób na to nie wpływa. Zresztą takich przykładów możemy dostarczyć na kanwie praktycznie każdego kraju europejskiego. Nie ma czegoś takiego, że ilość broni legalnie posiadanej wpływa na wzrost przestępczości. Nie ma w ogóle takiej korelacji statystycznej.

Posel Dziuba pyta, na podstawie czego prowadzimy szacunki. Oczywiście nie mamy takich szacunków, które można by uznać za szacunki naukowe, zrobione z pełnym sztafażem badań statystycznych, natomiast my szacujemy ten wzrost właśnie o tę ilość osób, z lekką górką, które już dzisiaj ubiegają się o te pozwolenia, a tych pozwoleń nie dostają. Więc to jakby w tym kierunku tutaj zmierza.

Pan poseł Rzymkowski. Kto rozbroił Polaków? To ja mówiłem: nazistowskie Niemcy i sowiecka Rosja, a wcześniej zaborcy, bo takimi Polakami się łatwiej rządziło, i utrzymała to PRL, bo tak świetnie funkcjonowało to wtedy, że to milicjanci mieli mieć broń i żołnierze, a nie leśne bandy. I ta mentalność gdzieś cały czas się jeszcze przejawia, że ludzie się pozabijają, jak dostaną broń.

Padło tu takie bardzo przykre z mojego punktu widzenia jako Polaka stwierdzenie, że Polacy są nieodpowiedzialni, Polacy zrobią Dziki Zachód, Polacy się pozabijają. Z całym szacunkiem, Polacy się poza-

bijają, ale nie pozabijają się Niemcy, Finowie, Brytyjczycy, Hiszpanie, nie pozabijają się Czesi, którzy wpisują w tej chwili prawo do posiadania broni do konstytucji. Może powinniśmy się nad tym zastanowić, bo w konstytucji nie ma zapisanego wprawdzie prawa do posiadania broni w celu obrony, ale jest prawo do obrony, prawo do obrony, a broń jest w dzisiejszych czasach elementem tego, żeby się bronić skutecznie przeciwko takiemu samemu elementowi, który jest powszechnie używany przez przestępców. A przestępcy na całym świecie mają dostęp do broni nielegalnej, ona była, jest i będzie, bo tego nikomu nie udało się ograniczyć. Więc może warto się nad tym też pochylić.

Kto dziś ma broń? Rzeczywiście ma też pewien szereg ludzi, którym się to udało zrobić. Natomiast, z całym szacunkiem, ci, których wymieniałem, to są właśnie byli milicjanci, byli prokuratorzy, byli sędziowie. Oni wszyscy broń mają i oni się nie boją, że coś im grozi. Natomiast my nie mamy, tak, i ja bym nie chciał, żeby tak pozostało.

Czy można kupić broń za tysiąc złotych? Można kupić broń za 700 zł bez żadnego problemu, ta broń jest bardzo skuteczna, można nią zastrzelić człowieka bez żadnego problemu, i tyle. Natomiast też nie demonizujemy, szanowni państwo, bo można powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Wiecie państwo, ile trzeba spełnić warunków, żeby prawidłowo, bezpiecznie prowadzić samochód, żeby nie spowodować wypadku, żeby kogoś nie zabić? Ogromną ilość: znać przepisy drogowe, znaki, posiadać umiejętność jeżdżenia, wszystkie tego typu rzeczy. W przypadku broni, jakbym chciał parafrazować, powiedziałbym, że żeby kogoś nie zabić, nie należy celować tam, gdzie się nie chce. Więc to jest też taka rzecz, o której mówiłem.

A jeśli chodzi o narzędzia przestępstw różnego rodzaju, to też powinniśmy się troszeczkę pochylić, bo ostatnio widzimy, że częściej nawet wykorzystuje się samochody w zamachach terrorystycznych niż broń, która stała się chyba, nie wiem, dla nich mało atrakcyjna.

Posel Rzońca zapytał, dlaczego bezterminowo wydawane są te pozwolenia podstawowe – karta broni i rozszerzone. Dzisiaj też tak jest. Nie ma żadnego wymogu ani unijnego, ani innego, żeby wydawać takie pozwolenie czasowo. Poza tym jak by to miało wyglądać? W pewnym momencie odbieramy temu człowiekowi broń, wszystkie te... Na jakiej podstawie – bo nie przedłużył, czy... Nieczasowo jest wydawane to pozwolenie, które pozwala używać w miejscach publicznych czy do obrony koniecznej broni, którą się przy sobie nosi.

I jeszcze było pytanie o tę działalność, że jest tam ujęte, że również może być powodem prowadzona działalność. Tak, w rozumieniu takiej działalności jak szkolenia strzeleckie mogą mieć ją instruktorzy strzelectwa. To w tym aspekcie jest to rozszerzenie.

Tu jeszcze mam do pana ministra... Myślę, że większość to my sobie z panem ministrem w komisji będziemy w stanie omówić. Ale o BAS-ie już mówi-

Posel Bartosz Józwiak

łem. Mówił pan minister, że dziś każdy może otrzymać tę broń, jeżeli złoży. No teoretycznie może, w praktyce niestety tak nie jest. Te ograniczenia są dość duże, a Policja, posługując się pewną statystyką...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale spełnia warunki, a nie dostaje, panie ministrze. Spełnia warunki, a nie dostaje, bo na końcu jest właśnie ten jeden element uznaniowości, który ta ustawa likwiduje. Ten jeden element uznaniowości, kiedy ten człowiek, który o tym decyduje, mówi: przekonał mnie pan lub pan mnie nie przekonał. Jak to zlikwidujemy, to rzeczywiście pewien element uznaniowości wyeliminujemy, pewnie będzie lepiej.

Natomiast jeszcze jedna rzecz, że Policja posługuje się taką statystyką, że dzisiaj jest odrzucanych bardzo mało tych wniosków o pozwolenia. Panie ministrze, proszę przeanalizować, ile wniosków jest składanych, bo dzisiaj już ludzie nie składają tych wniosków. Tak, ponieważ nie ma sensu przechodzić tej gehenny po to, żeby na końcu spotkać się z odmową. To tak też można zniechęcić obywateli, żeby, nie wiem, nie jeździli samochodami, czymś innym. Jak będziemy wszystkich usadzać na egzaminie na prawo jazdy, to też tak będzie.

I ostatnia rzecz, organ administracyjny. Szanowni państwo, uważam, że obywatel powinien być traktowany zgodnie z prawem i powinno mu przysługiwać prawo do odwołania od decyzji. W przypadku decyzji wydawanej przez komendanta wojewódzkiego Policji, z całym szacunkiem, nie ma żadnego prawa do odwołania. Ten obywatel już nigdzie więcej odwołać się nie może. W przypadku decyzji administracyjnej przysługuje mu tryb odwołania na drodze administracyjnej, co już jest pewnym wypełnieniem jego praw obywatelskich. Więc to jest chociażby jeden z takich elementów. Czy to będzie starosta powiatowy, czy to będzie wojewoda, dla mnie nie ma to aż takiego...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Odwołanie jest do komendanta głównego.)

...zasadniczego znaczenia, natomiast... Któremu komendant wojewódzki, panie ministrze, podlega, jego rozkazom, i przez którego jest mianowany. Z całym szacunkiem, ale to nie jest droga, która by spełniała jakby podstawy niezależności prawnej. Dziękuję. Myślę, że więcej będzie można jeszcze w komisji...
(Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1702).

Proszę pana posła Andrzeja Halickiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Posel Andrzej Halicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co prawda będziemy mówić o nowelizacji Kodeksu karnego, ale w gruncie rzeczy pośrednio dotyczy to także ministerstwa spraw wewnętrznych, tego, co dzieje się w Policji, w wielu polskich komisariatach, albowiem ta nowelizacja, nowelizacja Kodeksu karnego, dotyczy gwarancji egzekwowania praw obywatelskich, naszego bezpieczeństwa, bezpieczeństwa obywateli, którzy muszą mieć gwarancje, by nie było bezkarności władzy, by nie było bezkarności funkcjonariuszy publicznych, by ta administracja, te instytucje, które mają gwarantować nam bezpieczeństwo, nie były podejrzewane o to, że swojej władzy, swojej pozycji nadużywają.

Polska ratyfikowała konwencję praw człowieka i ONZ-owską konwencję dotyczącą zwalczania tortur, zwalczania fizycznego i psychicznego prześladowania, znęcania się nad osobami czy powodowania, iż te osoby poddane są działaniom w celu uzyskania informacji, czy też wyegzekwowania zeznań metodami niedozwolonymi. To konwencja z 1984 r., która ma swój dodatkowy protokół, którego sygnatariuszem jest również Polska. Na mocy tego protokołu działają komisje monitorujące sytuację praw człowieka, a także implementację prawa w poszczególnych krajach.

Na mocy tej konwencji działają także inne organizacje międzynarodowe, które przez swoje regulacje i swoje organy również monitorują te kwestie, m.in. Rada Europy i jej Zgromadzenie Parlamentarne. Też jesteśmy członkiem tej organizacji. Mówię to również z pozycji swojego doświadczenia, ponieważ przez 2 lata – a nawet przez 3 lata – byłem przewodniczącym delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przez 2 lata wiceprzewodniczącym. Na forum Rady Europy działa tzw. komisja CPT, komisja ds. zapobiegania torturom, która to monitorowała, była obecna w Polsce i przygotowała raport na ten temat. W jego konkluzjach jest m.in. kwestia braku implementacji prawa w tym zakresie, a więc braku definicji tortur i definicji i penalizacji przestępstw, które mogą wynikać z działań osób, podkreślam to bardzo wyraźnie, związanych z instytucjami i z funkcjami publicznymi, które mają znamiona tych właśnie przestępstw – przestępstw, które w sposób umyślny związane są z cierpieniem osób i ich poniżaniem.